№ 143 — Rocznik XIX. Wtorek, 26 czerwca 1877.

Za redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).
Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — **Ogłoszenia** dla Dziennika przyjmuje w **Paryżu** wyłącznie p. **Adam**, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 25 czerwca.

Armia rosyjska przekroczyła Dunaj — otóż dawno oczekiwana wiadomość, jaką już w dniu 23 bm. przyniósł telegram z europejskiego teatru wojny. W nocy z 21 na 22 czerwca przeprawił się z Galaczu oddział rosyjski liczący 6 tysięcy żołnierza i 8 dział przez Dunaj, zajął wieś Zatokę i zdobył pozycye tureckie w kierunku Maczynu. Działa i kawaleryą przeprawiono na promach, piechotę przewieziono na łodziach. Walka trwała od trzeciéj godziny z rana aż do jedenastéj z południa. Zabrano kilka dział i wiele jeńca, ale i straty po stronie rosyskiéj miały być dość znaczne. Tyle telegram z biura Wolffa. Inne wiadomości odnoszące się do tego faktu są następujące:

Plojeszti, 24 czerwca. W dniu 22 czerwca zdobył jenerał Jukow na czele 10 kompanii z riajskiego i razańskiego pułku stanowiska tureckie pod Budjakem. Cały oddział przeprawił się na łodziach; artyleryi i kawaleryi przy nim nie było. Po krwawéj bitwie, która trwała od 3 z rana aż do południa, wzięto szturmem wszystkie pozycye. Turcy, którzy liczyli około 4 tysięcy piechoty, 300 kawaleryi i 2 działa, cofnęli się na wzgórza, gdzie oczekiwali żywności, amunicyi i ambulansów. Korpus rosyjski stracił w zabitych 3 oficerów i 41 żołnierzy, w rannych dwóch oficerów i 92 żołnierzy. Rannych odwiedzał car w Galaczu, przyczém udekorował orderem św. Jerzego jenerała Jukowa i dwóch oficerów, którzy pierwsi stanęli na nieprzyjacielskim brzegu. W dniu 23 bm. zajął jenerał Zimmermann pułkiem borodińskiém Maczyn, który Turcy opuścili, i oczekiwał tam przybycia brygady Jukowa. Jakkolwiek most przez Dunaj już zbudowany, przeprawa przezeń jednakowoż nie nastąpiła, ponieważ zbyt wysoką jest jeszcze woda między Geczetem a Maczynem.

Drugi telegram brzmi, jak następuje:

Petersburg, 24 czerwca. Z Plojeszti nadeszła pod dniem dzisiejszym następująca urzędowa wiadomość: Komendant pierwszéj brygady 18 dywizyi piechoty, jenerał-major Jukow tak donosi o przeprawie z Galaczu przez Dunaj i o zdobyciu stanowisk pod Budjakiem: Wczoraj, z dnia 21 na 22 czerwca, przeprawiło się w przytomności komendanta XIV korpusu, jenerał-porucznika Zimmermanna, — 10 kompanii na drugi brzeg Dunaju. Kompanie razańskiego pułku przyjęte zostały gęstym ogniem, mimo to śmiało uderzyły na wzgórza i wypędziły nieprzyjaciela. Kawalerya turecka chciała uderzyć na nasze prawe skrzydło, ale zamiar ten nie powiódł się, ponieważ nadbiegły na pomoc kompanie riajskiego pułku. O 7 godz. zrana ponowił nieprzyjaciel, któremu przybyły posiłki — atak na prawe skrzydło. Walka trwała aż do południa. Ponieważ nie mieliśmy jeszcze kawaleryi i artyleryi, przeto piechota nasza z bagnetem szła na kawaleryą turecką. Skoro tylko przybyło jedno działo rosyjskie, natychmiast walka inny wzięła obrót, bo Turcy zaprzestali ognia i cofnęli się. Wojska rosyjskie wzmocnione innemi oddziałami brygady zajęły wzgórza Budjaku. Armia nasza licząca 10 kompanii walczyła przeciwko 3 tysiącom piechoty, 300 kawaleryi i dwom działom. — Straty nasze wynoszą w zabitych 7 oficerów i 41 żołnierzy a w rannych 2 oficerów i 88 żołnierzy.

Powyższy telegram zamieszcza daléj szczegóły o bitwie pod Budjakem, przesłane przez jenerała Zimmermanna. W dniu 23 bm. o 3 godzinie z południa przeprawił się Zimmermann z borodińskim pułkiem na parowych łodziach do Maczynu. Miasto zajęto bez walki. Duchowieństwo jako téż cała ludność chrześciańska przyjęła pułk nasz radośnie, idąc naprzeciwko niemu z krzyżami i obrazami świętych.

Czy armia rosyjska i na innych punktach nie przeprawiła się przez Dunaj, o tém nic dotychczas nie wiemy. Natomiast donoszą z Cetynii do Wiednia pod dniem 23 bm. o połączeniu się w Czarnogórze Sulejmana paszy z oddziałem Ali Saib paszy. Sulejman pasza, jak brzmi doniesienie, po sześciodniowéj krwawéj walce, w któréj znaczne poniósł straty, przeszedł w dniu 23 bm. na lewy brzeg Zety i połączył się z Ali Saib paszą pod Spuzem. Mniéj prawdziwą niż powyższa jest wiadomość z azyatyckiego teatru wojny o zdobyciu przez Turków Bajazydu a następnie nieprawdziwe doniesienia, jakoby Moukhtar pasza znaczne nad wojskami rosyjskiemi miał odnieść korzyści. Wieści te rozsiewają w Carogrodzie w tym celu, ażeby uspokoić umysły, zatrwożone niepowodzeniami oręża tureckiego w Azyi. Według tych wieści mieli Turcy pod Elbaz pobić Rosyan w dniu 21 [illegible] m.; dalé[illegible] korpus turecki zadać oddziałowi rosyjskiemu [illegible] m znaczną klęskę — wreszcie podnieśli Turcy korzyści.

[illegible] jmie Austrya, dotąd niewyjaśnio[illegible] zbrojeniom, z drugiéj znów strony [illegible] Presse, że polecono ambasado[illegible] dworze petersburgskim i caro[illegible] śnienia co do przygotowań wo[illegible] Kr. Presse odbiera także [illegible] gabinet angielski czynnie za [illegible] nia rosyjska przekroczy Dunaj [illegible] — a więc wkrótce dowiemy się [illegible] o stósunku Austryi jak Anglii do

Otwarcie sejmu prowincyalnego W. Ks. Poznańskiego.

Stósownie do ogłoszonego w naszém piśmie obwieszczenia król. prezesa naczelnego naszego Księstwa jako komisarza sejmowego odbyło się dnia wczorajszego w kościele farnym nabożeństwo dla członków-katolików a w kościele św. Pawła dla członków-protestantów prowincyalnego sejmu W. Księstwa Poznańskiego, poczém się zebrani udali do sali posiedzeń w gmachu starego Ziemstwa kredytowego.

Gdy komisarz królewski, naczelny prezes W. Księstwa Poznańskiego, uwiadomiony został przez wybraną z łona sejmu deputacyą, że posłowie zebrali się już na sali, wszedł do niéj i zagaił sejm następującą przemową:

Szanowni Panowie!

Uchwalone przez panów odnośnie do wykonania prawa dotacyjnego z dnia 8 lipca 1875 regulatywy i regulamina otrzymały potrzebną sankcyą i odtąd administracya prowincyi przez stany szersze przybrała rozmiary.

Powierzone pieczy panów prawem dotacyjném melioracye kraju nie zostały osobno uwzględnione w tych regulatywach i regulaminach.

Skutkiem tego interesentów melioracyjnych musiano odesłać z ich pretensyami kredytowemi do prowincyalnéj kasy pomocniczéj. Ostatnia tymczasem odnośnie do swych statutów nie jest w tém położeniu, aby mogła melioracye kraju tak popierać, jak tego potrzeba wymaga. Jeżeli przeto podobne przedsięwzięcia mają się daléj rozwijać, potrzebném jest utworzenie prowincyalnego funduszu melioracyjnego. Odnośny projekt będzie panom przedłożony.

Daléj przedłożonym będzie panom projekt do prawa dotyczący rozszerzenia celów użycia funduszów dotacyjnych, przekazanych związkom prowincyalnym i komunalnym. Zakładanie tak zwanych kolei żelaznych drugorzędnych w miejsce żwirówek zaleca się pod wszelkim względem.

Projekt ma na celu zezwolenie na użycie przekazanych związkom prowincyalnym odnośnie komunalnym funduszów na budowę takich kolei.

Dalsze projekta, jakie panom będą przedłożone, dotyczą przeniesienia roku etatowego, dodatku do statutu prowincyalnéj kasy pomocniczéj oraz zwiększenia jéj funduszów.

Przedłożone będą wreszcie panom sprawozdania i wykazy z stanowych instytucyi i administracyi. Jak się, panowie, z nich przekonacie, organa tych instytucyi starały się o zadośćuczynienie swym zadaniom.

Praca, która panów czeka, nie jest małą. Potrzeba będzie oddania się zupełnego zadaniom, aby je wykończyć w przepisanym terminie. O ile to będzie życzeniem panów, będę ich wspomagał w pracy wedle sił moich.

Oddaję panu, panie marszałku sejmowy, najwyższą odprawą z dnia 14 bm. i najwyższy dekret propozycyjny z tegoż dnia, i ogłaszam w imieniu Najjaśniejszego cesarza i króla 19 sejm prowincyalny W. Ks. Poznańskiego za otwarty.

Marszałek sejmu odpowiedział na powyższe przemówienie, jak następuje:

Szanowny panie komisarzu sejmowy!

Z radością usłyszeliśmy z ust waszéj Ekscellencyi wiadomość, że stanowe instytucye i administracye, powołane do życia przez uchwały poprzednich sejmów i rozszerzone następnie, odpowiedziały zadaniom swoim. W tych kilku słowach oddano pomienionym instytucyom i administracyom jak największą pochwałę. Tym z nas, którzy przyczynili się w małéj cząstce do takich rezultatów, wielką sprawiają radość powyższe słowa a nas wszystkich pobudzą do tém chętniejszéj pracy około tych instytucyi dla dobra naszéj ściślejszéj ojczyzny. Liczymy przy tém na ważną i zbawienną pomoc Waszéj Ekselencyi a przyrzeczenie jéj daje nam nadzieję, że spełnimy powierzone nam zadanie.

Projekta, które nam wasza Ekscelencya szczegółowo wymieniłeś, zbadamy dokładnie i mogę wyrazić nadzieję, że uchwały nasze i w tym kierunku będą miały głównie na oku pomyślność i rozwój naszego kraju, W. Ks. Poznańskiego.

Bóg dopomoże, że uchwały tego 19 sejmu, który wasza Ekscelencya co tylko otworzyć raczyłeś, przyczynią się do tego.

Zanim jednak przystąpimy do prac naszych, pozwólcie mi, panowie, starym zwyczajem, celem zadokumentowania uczuć naszéj wierności i czci, wznieść okrzyk na cześć naszego króla.

Jego królewska Mość, cesarz i król niech żyje!

Następnie odprowadziła komisarza królewskiego po wręczeniu przezeń dekretu propozycyjnego marszałkowi oraz odprawy sejmowéj na uchwały ostatniego sejmu deputacya z łona sejmu. Poczém marszałek zamianowawszy dwóch sekretarzy w osobie pp. Mukułowskiego i Albertiego, zamknął posiedzenie, wyznaczając przyszłe na dzień jutrzejszy na godzinę dwunastą z południa. Nadmienia się przytém, — że deputowani Polacy złożyli do laski marszałkowskiéj **protest** przeciwko pogwałceniu równouprawnienia w sejmie języka polskiego — równouprawnienia gwarantowanego tak międzynarodowemi traktatami jak i słowem królewskiém. Marszałek protest ten, podpisany przez wszystkich deputowanych Polaków, przyjął, odczytał i zarządził umieszczenie takowego w całéj osnowie w protokule dzisiejszego posiedzenia. Protest ten podamy w całéj osnowie w następnym numerze pisma naszego.

Rozprawy w angielskiéj izbie lordów w sprawie Unitów w Podlaskiem.

Podajemy dziś dalszy przebieg rozpraw w sprawie Unitów w angielskiéj izbie lordów. Jakoż po lordzie Stenley zabrał głos lord Houghton i powiedział wedle tłumaczenia podanego przez Kur. P., co następuje:

Depesze, o których była mowa, odnoszą się do sprawy specyalnéj. Nie ma w nich nic o Anglii, ani nic takiego, w coby się kraj nasz mógł wdać na drodze dyplomatycznéj. Utrzymywali niektórzy, że rząd, składając je na stole izby, postąpił sobie nieuprzejmie względem Rosyi, a to z powodu, że Anglia nie więcéj ma prawa do mięszania się czy to politycznie, czy dyplomatycznie w tę sprawę w obec Rosyi, jakby go miała Rosya do mięszania się w spory religijne między Anglią a którąkolwiek z jéj kolonii. Oprócz tego depesze te odnoszą się do zdarzeń, które zaszły przed kilku laty. Co do mnie, nie mniemam, żeby szlachetny hrabia (Derby) z własnego popędu dokumentów nam tych udzielił. Faktem jest, że dopominał się o nie jeden z niepodległych członków drugiéj izby parlamentu. Ogłoszenie dokumentów głęboko poruszyło uczucia ludu angielskiego, a mniemam, że nie można oskarzać rządu, iż sobie mniéj szlachetnie w tym razie postąpił. Jeżeli lud angielski ma wiedzieć, co się dzieje w innych krajach, trzeba, aby znał rzeczy i po jednéj i po drugiéj stronie. Do dokumentów tych nie chcę przywięzywać przesadzonego znaczenia. Nie dowiedzieliśmy się z nich niczego nowego. Miałem sposobność jako członek stowarzyszenia polskiego poznać dzieje prześladowania rzymsko-katolickiego Kościoła w Polsce i przekonać się, że na obronę tego prześladowania żadnéj konieczności przytoczyć nie można. Z drugiéj strony prześladowanie takie wstrętne jest dla uczuć ludu angielskiego. W dokumentach teraz ogłoszonych nie ma nic wyjątkowego. Nie posiadają one na przebieg spraw dzisiejszych większego wpływu, jak ten, że się odnoszą, o ile w nich mowa o zatargach, trwających w téj odległéj stronie świata, do téj saméj zasady i do tego samego trybu namiętnego postępowania w tym samym celu, jak kiedy rząd rosyjski prześladował Polaków. Miałem nadzieję, że czasy Filipa II i Maryi Tudor przeszły już niepowrotnie; ale zdaje się, że tak nie jest. Rząd rosyjski działał rzekomo pod naciskiem ludu rosyjskiego; otóż być może, że lud rosyjski nie byłby się téj właśnie chwycił drogi. Teraz znowu utrzymują, że ten sam nacisk, który wtenczas pociągnął rząd naprzód, i dzisiaj czuć się daje i że lud rosyjski gorąco pragnie wyzwolenia chrześcian greckich z pod rządów otomańskiego cesarstwa. Jeśli się nie mylę, Głowa katolickiego Kościoła wyraziła nadzieję, że Turcy zwyciężą, i zdaje mi się, że nawet w kościołach hiszpańskich modlono się za ich pomyślność. Nie myślę, żeby, chcąc uczciwie postępować w obec wszystkich stronnictw, rząd był mógł inaczéj uczynić, jak że złożył te dokumenta na stole izby, aby się w nich członkowie izby rozpatrzyli. Wojna obecna, która się wielu ludziom nieusprawiedliwioną wydaje, uważana jest za słuszną przez miliony tych, którzy mniemają, że jéj celem jest rozszerzenie prawdziwéj religijnéj nauki i obalenie mahomedanizmu w Turcyi. Następstwem jéj będzie panowanie greckiego Kościoła w cesarstwie otomańskiém. (Słuchajcie, słuchajcie!)

Tu powstał margrabia of Ripon i tak się odezwał:

Nie dziwię się wcale, że wyrażone zostało życzenie zapoznania się z innemi jeszcze dokumentami, prócz depesz do ministerstwa spraw zagranicznych, bo rzecz to zastanawiająca, że niebieska księga nie podaje żadnéj odpowiedzi ze strony rządu. Radbym się dowiedział, czy odpowiedziano na którąkolwiek z pomienionych depesz. Zmiana ministerstwa właśnie w chwili, gdy otrzymano ostatnią depeszę, sprawiła, że mój szlachetny przyjaciel (hr. Granville) nie mógł już odpowiedzieć, a boję się, że szlachetny lord z przeciwnéj strony (Derby) oświadczy teraz, że nie istnieją odpowiedzi na depesze. W każdym razie jest do życzenia, żeby członkowie izby wiedzieli, czy w ogóle zwrócono uwagę na te straszne okrucieństwa, opisane w ogłoszonych dokumentach. Nie powinno to było ujść baczności szlachetnych lordów. Członkowie izby nie odmówią swego współczucia tym, którzy tyle ucierpieli. Co do mnie, który należę do tego samego wyznania (jak wiadomo, margrabia of Ripon został przed trzema laty katolikiem), myślę, że mi się godzi czuć gorącą sympatyą dla tych nieszczęśliwych. Pozwolę sobie zaręczyć, że nie ma w téj izbie żadnego szlachetnego lorda, któryby doznawał najlżejszego współczucia dla tych, co się dopuścili czynów, opowiedzianych w księdze niebieskiéj. Każdy tu spogląda na ich postępowanie z oburzeniem. (Słuchajcie, słuchajcie!) Istnieje tylko różnica w zapatrywaniu się co do prawa Anglii mięszania się w te sprawy i w sprawy rządu tureckiego w Bułgaryi. Silnie czuję w jednym i w drugim razie, ale uznaję różnicę położenia mojego kraju. Radbym się zapytał, czy szlachetny lord byłby posłał do lorda Augusta Loftus w Petersburgu depeszę podobną do téj, którą wyprawił do Sir Henryka Elliot w październiku? Zachodziła różnica co do odpowiedzialności rządu w obu przypadkach. Kończąc, wyrażam nadzieję, że szlachetny hrabia (Derby) będzie w możności zawiadomić nas, jakie kroki poczyniono w téj sprawie, i także, jakie odpowiedzi przesłano ze strony rządu na depesze, o których mowa. (Słuchajcie, słuchajcie!)

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości urzędowe.

Król nadał weterynarzowi powiatowemu Trespe w Sycowie król. order koronny czwartéj klasy.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 21 czerwca.

(Jenerał rosyjski w austryackiéj kozie. — Wagony austryackie w kozie rosyjskiéj. — Pogłoski nowe o austryackiéj mobilizacyi. — Pożar w Nadwornie.

(T.) Godny uwagi nadszedł telegram z Nadworny. Oto donoszą ztamtąd, że wczoraj, w środę wieczorem został w Mikuliczynie na trakcie węgierskim uwięziony jenerał rosyjski, baron Osten Sacken.*) Stanowisko Osten Sakena w policyi rosyjskiéj jest całéj Polsce znane. Miał on wprawdzie paszport rosyjski, lecz nie wizowany. Żandarmi austryaccy odwieźli uwięzioną ekscelencyą do Nadworny, gdzie do téj chwili pod kluczem jest trzymaną. Jaki był właściwie powód aresztowania, z telegramu nie dowiadujemy się, wątpić bowiem, by tylko dla samego braku wizy pasportowéj. Znany to kąt agitacyi rosyjskiéj. Fakt jest tém bardziéj uderzający, że dotychczas władze austryackie na wszelkie przejażdżki Rosyan i na wszelkie transporta rosyjskie, co najmniéj, przez palce patrzyły. Koleje austryackie w Galicyi były dotychczas zupełnie i bezwarunkowo na usługi Rosyi. Doszła do tego ta usłużność, że obecnie zarządom kolei galicyjskich zabrakło wagonów na własny użytek. Rosyanie zabrali ze swemi „sucharami" przeszło 500 wagonów do Rumunii i o oddaniu ich pomimo gróźb i nalegań ani myślą. Na punktach granicznych, mianowicie w Podwołoczyskach leżą na otwartém polu ogromne zapasy wszelkiego towaru, których nie ma czém daléj na Zachód transportować, bo zabrakło wagonów.

Z Wiednia nadeszła tu wiadomość do kupców, że powodem spadku renty austryackiéj na giełdzie wiedeńskiéj i nagłego podniesienia się ażya jest ponowna pogłoska o nastąpić mającéj teraz mobilizacyi armii austryackiéj. Lada chwila spodziewają się wiadomości o przeprawianiu się Rosyan przez Dunaj; być więc może, że po dokonaniu przeprawy, którą Turcya może utrudniać, któréj jednak przeszkodzić nie jest w stanie, nastąpi owa oddawna zapowiadana mobilizacya trzech korpusów austryackich.

Przejeżdżał tędy wczoraj pociągiem pospiesznym w. ks. Aleksander.

W Nadwornie powstał dziś rano pożar w skutek podpalenia. Cały rynek w płomieniach. Czterdzieści domów żydowskich już spłonęło.

Lwów, 23 czerwca.

(Mobilizacya austryacka. — Nowa interpelacya w radzie państwa w sprawie wschodniéj. — Baron Osten Saken uwolniony.— Hr. Potocki. — Sejm. — Wystawa. — Teatr.)

(T.) Trudno już wątpić o częściowéj mobilizacyi armii austryackiéj, która zaraz po przeprawieniu się wojsk rosyjskich przez Dunaj ma być nakazaną. Dla uspokojenia giełdy próbowano w Polit. Corresp. zaprzeczyć wiadomości o blizkiéj mobilizacyi dwóch korpusów, poźniejsze jednak doniesienia potwierdziły ją. Uporczywie utrzymuje się téż wiadomość o postanowieniu wkroczenia do Bośnii i zajęciu téj prowincyi przez Austryaków. Różne téż zamierzonéj okupacyi przypisują znaczenie. Jedni nazywają to „akcyą paralelną", drudzy współdziałaniem z Rosyą a inni akcyą przeciw Rosyi wymierzoną.

W reichsracie wniesiono interpelacyą do rządu — między innemi i w téj sprawie; wątpię jednak bardzo, by z odpowiedzi ministra dowiedziano się czegoś. Mogłyby rozprawy nad odpowiedzią rzucić może jakieś na sprawę światło, łatwo być jednak może, że się ministerstwo wyprosi od rozpraw, które mu bądź co bądź nie mogą być na rękę. Stronnictwo życzliwe Rosyi a przynajmniéj pragnące, aby Austrya szła z Rosyą, radeby jak najszybszego zamknięcia sesyi reichsratowéj, bo przeciwne jéj stronnictwo, będące w radzie państwa w większości, utrudnia mu robotę i paraliżuje jego wpływy. A wpływy to potężne. Do obozu tego bowiem należy prawie cała arystokracya austryacka, znaczna część jeneralicyi, cała Czechia i Słowiańszczyzna węgierska, nie wspominając już o Rusi galicyjskiéj, tak jawnie z Rosyą sympatyzującéj a raczéj zaliczającéj się do niéj. Przeciw téj falandze, z którą na każdy sposób rząd liczyć się musi, stoją Madziary, stoi opinia publiczna Polaków i całe liberalne stronnictwo niemieckie, tak silnie w radzie państwa i w dziennikarstwie wiedeńskiém reprezentowane. Czyj wpływ ostatecznie przeważy, dowiemy się podobno niebawem; o ile jednak historya pouczać nas może, zdaje się, że decydować będą o przyszłéj polityce Austryi wypadki zewnętrzne a nie wpływy wewnętrzne.

Jenerał rosyjski baron Osten Sacken, którego niegrzeczni żandarmi austryaccy arestowali w Mikuliczynie, został w skutek wyższych, podobno aż z Wiednia nadeszłych rozkazów uwolniony; zażądano tylko od niego, aby przybył do Lwowa i wyjaśnił powody swych tajemniczych wycieczek w góry galicyjskie. Istotnie przybył téż ekscelencya do Lwowa, stanął w hotelu i oddaje się studyom ustaw austryackich, pojąć bowiem nie jest w stanie, by mogła istnieć ustawa pozwalająca aresztować takiego dygnitarza. Co do powodu swéj bezpaszportowéj bytności w górach, oświadczca p. jenerał, że objeżdżając tamożnie rosyjskie na galicyjskiém pograniczu, zapragnął przy téj sposobności zwiedzić Karpaty. Wprawdzie żandarm, który ekscelencyą podejrzaną aresztował, spełnił swoją powinność tylko, mimo to obawiają się, że na biedaku skrupić się może.

Namiestnik hr. Potocki wyjechał do Wiednia, podobno w celu porozumienia się z rządem w sprawie sejmu krajowego. Sesya sejmowa odbędzie się bowiem rzeczywiście w sierpniu, więc w porze pod każdym względem najnieodpowiedniejszéj, a będzie trwać tak krótko, że zaledwie będzie miał sejm czas ukonstytuować się i budżet uchwalić!

Lepiéj od wszystkich bliżéj nas obchodzących spraw stoi sprawa wystawy krajowéj. O zamówieniach nadzwyczaj licznych okazów już pisałem. Tutaj nadmienię, że składki na koszta wystawy także znacznie obficiéj wpływają, niż się tego można było spodziewać. Pod koniec maja wpłynęło do kasy komitetu 35,457 guldenów. — Wprawdzie główna część téj sumy pochodzi z subwencyi od sejmu, od rad miejskich, instytucyi różnych, od ministerstwa itd., ale i w drodze składek zebrano u mieszkańców blizko 7000 guldenów.

Opera nasza wróciwszy z Krakowa, gdzie bardzo dobrego doznała przyjęcia, udała się na kilka przedstawień do Brodów. Dramat daje przedstawienia w Stanisławowie. Restauracya w gmachu teatralnym ma być

*) Baron Osten Sacken jest znanym pomiędzy innemi z czynnéj w Kongresówce agitacyi pomiędzy włościanami przeciw szlachcie, agitacyi rozporządzonéj przez Muchanowa w m. marcu 1861 r. Przyp. Red. Dzien. Pozn.

ukończona w pierwszych dniach sierpnia, tak że z dniem 15 sierpnia może się już będą mogły rozpocząć przedstawienia.

Wiedeń, 23 czerwca.

(Narady względem terminu odroczenia Rady państwa. — Zwołanie sejmu galicyjskiego i przyjazd tu namiestnika Galicyi.— Teraźniejsze położenie sprawy ugodowéj. — Projekta ułożone przez deputacye regnikolarne. — Różnice między temi projektami. — Oburzenie Węgrów na projekt austryacki. — Zaproponowanie przez deputacyę węgierską wspólnéj narady mężów zaufania wybranych przez obie deputacye. Prace w komisyach roztrząsających projekta innych ustaw ugodowych. — Obrady izby poselskiéj. — Interpelacye. — Aresztowania).

⊙ W skutek nalegań cesarza o ukończenie sprawy ugodowéj przed odroczeniem izb, postanowiło ministerstwo próbować raz jeszcze, czy nie przełamie uporu większości niemieckiéj w tutejszéj izbie, pragnącéj odroczyć załatwienie téj sprawy do jesieni, aby przez to zabezpieczyć sobie większy wpływ na kierunek polityki zagranicznéj. Zaprosił przeto prezes ministrów ks. Auersperg marszałków obu izb oraz przewodniczących w klubach parlamentarnych i w komisyach ugodowych na poufną naradę 18 b. m. Lecz z wyjątkiem prezesa koła polskiego Grocholskiego i marszałka izby panów ks. Karola Auersperga wszyscy zaproszeni oświadczyli się za najrychlejszém odroczeniem izby, a marszałek izby poselskiéj Rechbauer przedstawił, iż wątpi, aby długo izba pozostała w komplecie potrzebnym do obrad. Ministerstwo austryackie, którego wpływ w izbie poselskiéj bardzo osłabł, zaledwie zdołało przeprowadzić, aby przed odroczeniem rady państwa ukończyły przynajmniéj komisye ugodowe swoje zadanie, roztrząsnęły projekta ustaw i wygotowały odpowiednie wnioski i sprawozdania, tak, aby po zwołaniu rady państwa we wrześniu izby mogły wziąć zaraz na swych pełnych posiedzeniach pod rozbiór projekta ustaw ugodowych i odpowiednie wnioski komisyi. Jeżeli to życzenie obu rządów i sejmu węgierskiego będzie spełnione, odroczenie izb nie może nastąpić wcześniéj jak dopiéro około 8 lipca. Cokolwiekbądź, nie zapadło jeszcze postanowienie co do terminu odroczenia rady państwa, co nastąpić może jedynie reskryptem cesarskim.

Sejm galicyjski zwołany będzie w pierwszych dniach sierpnia na sesyą tegoroczną, która trwać może aż do zebrania się rady państwa w połowie września. Bliższe oznaczenie terminu otwarcia sejmu zostawił rząd namiestnikowi Galicyi, hr. Alfredowi Potockiemu, który tu dzisiaj wieczorem przyjeżdża dla porozumienia się z rządem a mianowicie z ministrem spraw wewnętrznych, Lasserem, powracającym dzisiaj z urlopu z Salzburga, i z ministrem Ziemiałkowskim co do spraw sejmowych.

Przedstawię tu w krótkości teraźniejsze położenie najważniejszéj sprawy wewnętrznéj, to jest ugody w sprawaeh skarbowych i handlowych między grupą krajów austryackich a grupą krajów korony węgierskiéj. Wiadomo, że najpilniejszą częścią sprawy ugodowéj zajmują się deputacye regnikolarne, układając projekt ustawy, która oznaczy stósunek pokrywania wspólnych wydatków monarchii przez kraje reprezentowane w Radzie państwa i kraje korony węgierskiéj, projekt ten wypracowują na zasadzie przedłożenia ułożonego przez oba rządy. Przedstawiłem już w liście z dnia 12 bm. zasady projektu uchwalonego przez deputacyą węgierską i przesłanego deputacyi austryackiéj w poselstwie piśmiennem w dniu 9 bm. Deputacya austryacka nie zgodziła się na zasady tego projektu, uchwaliła odmienne i piśmiennem poselstwem z dnia 17 b. m. udzieliła swój projekt deputacyi węgierskiéj.

Między temi projektami są dwie różnice: pierwsza w oznaczeniu stósunku pokrywania wspólnych wydatków monarchii przez obie grupy krajów; — druga w oznaczeniu stósunku, według którego ma być rozrachowaną między obie te grupy należytość za zwrócone na granicach monarchii podatki konsumcyjne od opodatkowanych wyrobów i płodów wyprowadzanych za granicę.

Co się tyczy pierwszéj sprawy i pierwszéj różnicy, obie deputacye przyjęły wprawdzie jedną zasadę, iż stósunek pokrywania wydatków wspólnych przez obie połowy monarchii winien odpowiadać stósunkowi ich sił podatkowych. Lecz każda deputacya obrała odmienną podstawę do obrachowania siły podatkowéj. Węgierska za podstawę obrachowania siły podatkowéj wzięła dochody z wszystkich podatków, z wyłączeniem tylko podatków istniejących w jednéj grupie państwa. Ponieważ z wyłączeniem tych podatków przecięciowy z ostatnich lat dziesięciu roczny dochód krajów korony węgierskiéj bez Pogranicza wojskowego wynosi 112,502,318 złr. a krajów reprezentowanych w radzie państwa 275,335,603 złr., przeto według zdania deputacyi węgierskiéj stósunek siły podatkowéj krajów węgierskich (bez Pogranicza) do siły podatkowéj krajów reprezentowanych w radzie państwa ma się jak 29,008 do 70,992; według tak obrachowanego stósunku sił podatkowych zaprojektowała uchwałę, iż kraje korony węgierskiéj mają przez następne lat dziesięć pokrywać 29 prc. wspólnych wydatków monarchii po odtrąceniu poprzednio 2 prc. wszystkich wydatków wspólnych, które to 2 prc. (oprócz 29 prc.) mają ponosić kraje korony węgierskiéj z powodu przywrócenia téjże koronie Pogranicza wojskowego.

Deputacya austryacka za podstawę do oznaczenia siły podatkowéj każdéj grupy krajów wzięła także przecięciowy z ostatnich lat 10 roczny dochód każdéj grupy, ale po wyłączeniu z niego po pierwsze: dochodu z podatków istniejących w jednéj tylko grupie krajów, to jest wyłączyła w austryackiéj grupie krajów dochód z podatku od kuponów (co także uczyniła deputacya węgierska); powtóre: wyłączyła słusznie dochody obracane bezpośrednio na pokrycie wydatków wspólnych, a takim jest podatek dochodowy płacony przez stowarzyszenie żeglugi morskiéj, zwane austryacko-węgierskim Lloydem; po trzecie: wyłączyła dochód z podatków pobieranych nie według jednakowych zasad w obu grupach krajów; po czwarte: od dochodu potrąciła koszta poboru podatków pośrednich. Dochód przecięciowy roczny, zredukowany według powyższych zasad, uznała za miarę siły podatkowéj i obliczyła go na 202,141,728 złr. dla krajów reprezentowanych w radzie państwa, a 92,582,000 złr. dla krajów korony węgierskiéj czyli, wyrażając procentowo, naznacza stósunek siły podatkowéj Austryi do siły podatkowéj Węgier jak 68.595 do 31.405 i proponuje: aby przez następne lat 10 kraje reprezentowane w radzie państwa i kraje korony węgierskiéj bez Pogranicza wojskowego pokrywały wydatki wspólne w stósunku 68.59 do 31.41; po potrąceniu naturalnie najprzód od całéj sumy wydatków wspólnych 2 procent, które pokrywać ma węgierska grupa krajów z powodu powrócenia jéj Pogranicza wojskowego.

Druga różnica między projektami jest ważniejsza. Węgrzy odpowiednio do przedłożenia ułożonego przez oba rządy zaproponowali, aby w ciągu dalszych lat 10 należytość za zwracane na granicy podatki konsumcyjne od wyrobów opodatkowanych poprzednio a wyprowadzanych za granicę pokrywały obie połowy monarchii w stósunku do dochodów, jakie ma każda z podatkow konsumcyjnych. Deputacya zaś austryacka żąda, aby pozostał dotychczasowy klucz do rozrachowywania należytości za ten zwrot, to jest według stósunku 70 do 30. Przyznaje deputacya austryacka, że rozrachowanie téj należytości według takiego stósunku nie jest bezwzględnie słuszne; ale twierdzi, iż to niesprawiedliwe postanowienie przyjęto przy ugodzie w 1867, aby wynagrodzić niesprawiedliwość drugiéj zasady, przyjętéj także wówczas w ugodzie, iż dochód z ceł pobieranych na granicach całéj monarchii ma być używany bezpośrednio do pokrywania wydatków wspólnych, chociaż cła pobierane na granicach krajów reprezentowanych w radzie państwa przynoszą przecięciowo 84 proc. a pobierane na granicach krajów węgierskich tylko 16 proc. „Jeżeli ma być więc usunięta niesprawiedliwość pierwsza, jak to żądają Węgrzy, powinna ustać także niesprawiedliwość druga a czysty dochód z ceł pobieranych na granicach każdéj grupy krajów niechaj wpływa do jéj skarbu a nie do skarbu wspólnego całéj monarchii. Przeto albo powinny pozostać obie niesprawiedliwości nawzajem się znoszące albo obie mają być usunięte.“ Taką alternatywę postawiła deputacya austryacka.

Gdy ten projekt austryacki udzielony został dnia 17 bm. w piśmiennem poselstwie deputacyi węgierskiéj, oburzył ją a jeszcze więcéj oburzyła całe dziennikarstwo węgierskie druga część projektu i ta druga wyżéj wskazana różnica między projektami a szczególniéj sofistyczne rozumowanie dla uzasadnienia téj części projektu. Słusznie Węgrzy zarzucają pomyłkę w podstawie tego rozumowania i przedstawiają, że przecież cła pobierane na granicach krajów austryackich opłacane są także w części od towarów zużywanych w Węgrzech, więc opłacają je Węgry i nawzajem; użycie zaś dochodu z ceł pobieranych na granicach jednéj połowy monarchii na rzecz wyłącznie téj połowy a nie na pokrycie wspólnych wydatków obala podstawę związku handlowo-celnego między obu grupami krajów i w następstwie swojém prowadzićby musiało do urządzenia między niemi granicy celnéj.

Z tych i z innych jeszcze powodów, których tu nie streszczam, deputacya węgierska postanowiła na posiedzeniu 18 bm. obstawać przy swoim projekcie i poleciła członkom swym panom Czengeremu i Falkowi ułożyć piśmienne poselstwo do deputacyi austryackiéj, zbijając szczegółowo jéj projekt a uzasadniając projekt węgierski. Równocześnie deputacya węgierska postanowiła zaproponować austryackiéj, aby każda wybrała po pięciu mężów zaufania, którzyby na wspólnych poufnych naradach starali się usunąć różnicę w zapatrywaniach między deputacyami i ułożyć jeden projekt, podobnie, jak to się stało w 1867 r.

Projekta tych ustaw ugodowych, które na mocy konstytucyi przedstawione zostały, nie deputacyom regnikolarnym lecz bezpośrednio Izbom austryackim i węgierskim, roztrząsają komisye izbowe. Prace w tych komisyach znacznie postąpiły. Wiadomo, że poselska Izba austryacka wybrała tylko jednę komisyą do roztrząśnięcia ustaw ugodowych, a ta rodzieliła się na trzy podkomitety. Pierwszy z nich roztrząsa projekt urządzenia banku austryacko-węgierskiego i projekt umorzenia pożyczki zaciągniętéj dawniéj od banku narodowego austryackiego; otóż ukończył on właśnie wczoraj pierwsze zadanie a zajął się drugiém. Drugi podkomitet, obradujący nad projektami nowego opodatkowania wyrobu cukru i wódki, według jednakowych zasad w obu połowach monarchii, ułożył już swoje sprawozdanie i wnioski co do pierwszego projektu, lecz zaledwo za dziesięć dni ukończy obrady nad opodatkowaniem wyrobu wódki. Najmniéj posunęła się praca w trzecim podkomitecie rozbierającym projekt ponowienia związku handlowo-celnego między Węgrami a Austryą. Powodem téj zwłoki jest rząd cesarstwa niemieckiego, który przewleka, jak tu twierdzą, umyślnie układy o traktat handlowy między monarchią austryacko-węgierską a Niemcami; zasady zaś tego traktatu wpłynąć mają na ułożenie taryfy celnéj minimalnéj, która przyjęta będzie na granicach obu grup krajów tworzących monarchią austryacko węgierską i ma stanowić część układu o związek celny między temi obu jéj połowami. Z powodu wyżéj wskazanego nie mógł rząd ułożyć dotychczas projektu téj taryfy.

Komisye sejmu węgierskiego, który nagli o załatwienie sprawy ugodowéj, ukończyły już prawie swoje zadanie, z wyjątkiem projektu o związek handlowo-celny między Austryą i Węgrami.

Izba poselska rady państwa uchwaliła po obradach, które kilka posiedzeń zajęły, ustawę określającą stósunki państwa do towarzystw będących warunkowymi właścicielami tych dróg żelaznych, z których dochód poręczyło państwo i z tego powodu płaci rocznie około 36 milionów złr. Ustawa uchwalona oznaczyła (wprawdzie niedokładnie) przypadki, w których państwo ma prawo brać w sekwestr drogę żelazną gwarantowaną, zaprowadzać na niéj własną administracyą oraz wchodzić w układy z towarzystwami o zakupienie dróg żelaznych gwarantowanych. Posłowie polscy brali udział w rozprawach nad projektem téj ustawy popierając tę jéj dążność, która ma na celu powstrzymać nadużycia w administracyi dróg żelaznych lub złą administracyą przez dyrekcye i rady zawiadowcze, oraz ulżyć skarbowi publicznemu; ale zarazem starali się poprawkami zapobiedz samowolności rządu a także nie dopuścić systematycznego zakupowania dróg żelaznych przez państwo.

Następnie izba po załatwieniu wielu spraw drobniejszych obraduje teraz nad nowelami upraszczającemi postępowanie sądowe.

O interpelacyach w sprawie wschodniéj, wniesionych w sejmie węgierskim a wczoraj w tutejszéj izbie poselskiéj, oraz o ważniejszych interpelacyach przygotowywanych pisać będę w następnym liście. Na zakończenie niniejszego dodam wiadomość dość dokładną o aresztowaniach dokonywanych tutaj przez policyą między młodzieżą polską.

Znaczenie tych aresztowań przekształciły dzienniki a ważność sprawy, o którą aresztowano, przesadziła policya lwowska i tutejsza. Przed paru tygodniami przejeżdżał tu podobno z Szwajcaryi do Lwowa p. Koturnicki, którego policya podejrzywa, że jest ajentem internacyonału londyńskiego czy téż rosyjsko-szwajcarskiego. Koturnicki miał tu rozdawać między młodzieżą, jak twierdzi policya, różne broszury i pisma wydawane przez stowarzyszenia socyalne w Szwajcaryi i w Niemczech, a gdy policya lwowska uwięziła Koturnickiego we Lwowie w skutek podobno listów i papierów przy nim znalezionych, aresztowano tu do dziś dnia ośm osób podejrzanych o stósunki z owym Koturnickim i o przyjęcie od niego czy téż o rozszerzanie tych pism socyalistycznych. Aresztowała tu policya z tego powodu następujące osoby: Terleckiego, urzędnika przy bibliotece uniwersyteckiéj, Zawiszę, Sielskiego, Stanisława Barabasza i Leitera, uczniów tutejszéj akademii technicznéj, Brzezińskiego, ucznia medycyny, oraz przedwczoraj dwóch jeszcze uczniów, których nazwisk nie wiem. Ani tutejsze stowarzyszenie młodzieży polskiéj „Ognisko“ ani stowarzyszenie rzemieślników polskich tu mieszkających „Siła“ nie są bynajmniéj skompromitowane w téj sprawie. Żaden z aresztowanych nie należał do tych stowarzyszeń. Śledztwo prowadzi już tutejszy sąd karny.

Z teatru wojny.

Z nad Dunaju.

Przeprawa armii rosyjskiéj przez Dunaj już się rozpoczęła a zwłaszcza równocześnie na dwóch punktach: pod Gałaczem i pod Braiłą. Pod „Przeglądem“ podajemy obszerniejsze szczegóły téj przeprawy, któréj dokonali Rosyanie bez trudności i z małemi bardzo stósunkowo ofiarami. Nie podlega wątpliwości, że w dniach już najbliższych spodziewać się należy takiéj saméj akcyi ze strony głównych sił rosyjskich między Kalaraszi i Turnu-Magurelli, skutkiem czego nie będzie od rzeczy dać na tém miejscu zestawienie wojsk tak tureckich jak i rosyjskich:

Między Braiłą i Giurgewem stoją korpusy IV, VII i XIV, razem około 100,000 wojska. Naprzeciw tych sił stoi prócz 15,000 Turków w Dobruczy 22 tysiące wojska tureckiego w Sylistryi i okolicy, 7 tysięcy w Turtukaju, 14,000 w Ruszczuku, 22 tysiące w Szumli i 8000 w Warnie.

Między Giurgewem i Turnu-Magurelli obozują cztery korpusy, zwłaszczcza VIII, IX, XI i XII, przeto około 120,000 wojska; naprzeciw nich stoi jedynie 3000 Turków w Sistowie, 8000 w Nikopolisie i 3000 w Tirnowie.

Między Alutą i austryacką granicą pod Orsową stoi naprzeciw 30,000 Turkom usadowionym między Rahową i Widyniem najwyżéj 40,000 Rumunów.

Tak tedy stoi naprzeciw rozłożonym na lewym brzegu Dunaju od Turnu-Severinu począwszy aż do Ismaiłu Rosyanom i Rumunom w sile 290.000 wojska armia turecka wynosząca 130,000 wojska, która może być wzmocnioną w razie potrzeby korpusem trzydziestotysięcznym rozlokowanym dzisiaj w południowych Bałkanach.

W chwili, gdy wojska rosyjskie przekroczyły Dunaj pod Braiłą podwójnie interesującém zdaje nam się być to co pisze korespondent wojenny Köln. Ztg. z Braiły pod d. 20 czerwca, a przeto w wilią przeprawy:

... W mojéj podróży do Braiły widziałem najpierw na bukaresztskiéj kolei żelaznéj ogromny park pociągów, który koleją przewożono do Bukaresztu, a tutaj wyrzucono z wagonów celem zrobienia miejsca ważniejszym materyałom. Nie mogłem policzyć wszystkich wagonów, mówiono mi jednak, że jest ich około tysiąca. Na całéj linii między Bukaresztem a Braiłą przedstawił mi się obraz wytężonéj militarnéj działalności. Do Braiły jechałem ośm godzin i spotkałem w tym czasie aż sześć pociągów wojskowych napełnionych wojskiem i pontonami, każdy z tych pociągów liczył przecięciowo po 45 wagonów, przy niektórych pociągach było po dwie maszyn. Daje to miarę jaki ruch na tutejszych panuje kolejach. Codziennie bywa wysełanych w kierunku Braiły 15 pociągów wojskowych i 2 zwyczajne pociągi osobowe. Na całéj téj linii odbywa wojsko służbę kolejową. Pod samą Braiłą rozbito wielki obóz przed którym przejeżdżaliśmy. Na oko mogło tu być 15,000 wojska. Prócz tego znajduje się dokoła Braiły kilka mniejszych obozów tak że można przyjąć na pewno, że skoncentrowany tutaj korpus liczy najmniéj 20,000 ludzi. Wojsko to zostaje pod dowództwém mieszkającego w Braile jenerała Zimermanna, który niedawno dopiéro przybył tutaj z Rosyi.

Wiele i bardzo wiele pisano o Braile, większą część tego jednak należy zaliczyć do rządu fantazyi. Po eksplozyi monitora tureckiego „Lutfi Djelil“ nastały dla Braiły dnie spokojne, których nawet nie zamąciło wysadzenie w powietrze drugiego monitora „Seifi.“ Rosyanie w takiéj tajemnicy robili przygotowania do ostatniéj akcyi, iż nikt nawet nie przeczuł, co się święci. Po tych katastrofach reszta monitorów tureckich wycofała się szczęśliwie z kanału maczyńskiego i zawinęła do bezpiecznego portu pod Ruszczukiem. Dunaj pod Braiłą i kanał maczyński zresztą tak zostały naszpikowane torpedami, iż zbliżenie się tutaj okrętów nieprzyjacielskich jest niemal niepodobném. Dla krążących na Dunaju parowców pozostawiono tylko wązkie koryto, które można przebywać jedynie pod kierunkiem sterników. I to koryto może być w razie napadu nieprzyjacielskiego zabezpieczone pospiesznie torpedami; zdaje się jednak, że ewentualności téj nie należy się obawiać, Turcy bowiem uważają pozycyą brailską za zupełnie straconą.

Urządzone tutaj przez Rosyan szańce nadbrzeżne są bardzo silne. Dla strzeżenia Dunaju i kanału maczyńskiego ustawiono ciężkie działa. Odkąd jednak monitory tureckie opuściły kanał maczyński, nie miały baterye rosyjskie sposobności do jakiéjbądź akcyi.

Przystępuję teraz do opisu tego, com znalazł tutaj godném wzmianki. Od 16 bm. są Rosyanie w posiadaniu przeciwległego brzegu, pod wsią Geczet, którą opuścili Turcy bez wystrzału. Na Geczet téż nie uderzali Rosyanie, jeno wysełali na drugi brzeg od czasu do czasu drobne rekonesanse; widocznie wizyty te nie podobały się Turkom, cofnęli się bowiem do Maczynu. — Rosyanie nie omieszkali rozgospodarować się po drugiéj stronie Dunaju a od dni czterech przypatrują się mieszkańcy Braiły przygotowaniom rosyjskim do przeprawy Dunaju. Od dni czterech pracują Rosyanie spokojnie i swobodnie około budowy mostu — od dni czterech stoi 8000 Turków zaledwie o 10 kilometrów od mostu i ani myślą jakiéjbądź dywersyi, choć mają ku temu podostatkiém dział wszelkiego wagomiaru. Nic a nic nie zrobili, pokąd stali pod Geczetem, nie zdobyli się nawet na urządzenie choćby najlichszego szańca i nic téż niezawodnie nie zrobią dla zabezpieczenia i wzmocnienia wyżyn po tamtéj stronie Dunaju! Nie do uwierzenia a przecież prawdziwe! Co więcéj jeszcze; Rosyanie zabrali się obecnie powoli i ostrożnie, jak to jest ich zwyczajem do budowy mostu. Sądzicie może, iż Turcy przeszkadzają w tym przedsięciu pontonierom rosyjskim? Gdzież tam! O pięć lub sześć kilometrów od brzegu urządzili sobie na wysokiém wzgórzu wygodne obserwatoryum, tutaj przesiaduje bezustannie po kilku Turków, patrząc przez lunetę na Dunaj, gdy tymczasem wojsko rozłożyło się najswobodniéj pod Maczynem i zachowuje się tak, jakby wojna toczła się nie w ich kraju lecz gdzieś na księżycu. — Rosyanie pracują tymczasem z niesłychaną gorliwością a wedle mojego obliczenia most zostanie najpóźniéj do jutra południa ukończony; jutro wieczorem będzie mogło tutaj 5000, jeśli nie 10,000 wojska przekroczyć Dunaj bez wystrzału, bez narażenia się choćby na najmniejszą stratę; trudno bowiem przypuścić, aby Turcy w chwili ostatniéj chcieli zdobyć się na odrobinę energii. Dzień 21 czerwca będzie ważną datą w dziejach obecnéj wojny, dniem pierwszym, w którym pierwsze pułki po rzuceniu mostu przez Dunaj wkroczą w granice kraju nieprzyjacielskiego.

Nie podlega wątpliwości, że po przekroczeniu Dunaju pod Braiłą czekają Rosyan liczne i wielkie przeszkody. Po za wsią Geczetem szosa prowadząca do Maczyna jest jeszcze częściowo zalaną i skutkiem tego zaledwo dostępna dla piechoty i kawaleryi a niepodobna do przebycia dla kawaleryi. — Tymczasem zajęcie wyżyn pod Maczynem jest niemożliwe bez pomocy artyleryi. Tutaj naturalnie należy się z zupełnie innemi obliczać czynnikami a kto wie, czy Turcy nie ułatwią w nowy i najmniéj spodziewany sposób Rosyanom zajęcia tego łańcucha gór. Po tém jak Turcy zachowali się od dnia ogłoszenia wojny aż chwili obecnéj można stwierdzić jeno, że niedołęztwem swojém przewyższyli wszystko, co dotychczas widziano i słyszano.

Czy tureckiemu dowódzcy można przypisać tyle obojętności i nieznajomości taktyki wojennéj, nie mogę powiedzieć, przekonany przecież jestem, że żaden pruski podoficer nie byłby tak postąpił, jak tu pasza turecki. Na jego obronę nie ma nic, bo od czterech dni już pracują Rosyanie nad budową mostu i roboty wolno postępują. O planie jakimś pobicia Rosyan na drugim brzegu Dunaju także mowy być nie może, bo nadbrzeżne pozycye Turków w tém właśnie miejscu są najkorzystniejsze i przez długie tygodnie mieli czas do przygotowania się na przyjęcie Rosyan.

Dunaj w tém miejscu, gdzie Rosyanie zbudowali most, nie jest wcale szerokim, lecz po obu stronach rzeki znajdują się wielkie moczary, przez które należało także most rzucić. Po stronie rumuńskiéj rozpoczyna się most u wschodniego końca miasta. Naprzeciw znajdują się gruzy spalonéj wsi Geczet. Rosyanie będąc w posiadaniu obudwóch brzegów rozpoczęli budowę mostu równocześnie po obudwóch stronach, przyczém potrzebny materyał zwożono parowcem do Geczetu. Budową mostu kierują rosyjscy oficerowie inżynieryi a zatrudnionych przy budowie jest wielu greckich majtków, którzy po ustaniu żeglugi na Dunaju, nie mają żadnego zatrudnienia. Budowa mostu jest różną, inną po nad samą rzeką a inną po nad moczarami. Do mostu po nad rzeką użyto wielkich łodzi, które znajdują się w Braile i wedle potrzeby mogą być sprowadzone parowcami. Budowa mostu może już jutro ukończoną być całkowicie.

Korespondent Fremdenblattu przepowiadając w liście swym z dnia 18 bm., że przeprawa odbędzie się około 20 bm. pod Braiłą, mniema, że przeprawa w tém miejscu ma na celu tylko zaspokojenie niecierpliwości cara i wprowadzenie w błąd Turków co do miejsca głównéj operacyi. Jednakże ten ostatni zamiar prawdopodobnie nie dosięgnie celu ponieważ nie nadeszła jeszcze chwila, kiedy Rosyanie pomyślą o przeprawie na seryo. Co zaś do saméj przeprawy XIV korpusu, to operacya ta gdyby się nawet udała, nie będzie miała wielkiego strategicznego znaczenia, a opanowanie błotnistéj, bezludnéj i oddalonéj od znaczniejszych strategicznych punktów Dobruczy, nie przedstawi Rosyanom żadnych korzyści.

„Owóż tedy przeprawa pod Braiłą, pisze daléj korespondent, będzie tylko parawanem dla akcyi, która się odbędzie zupełnie w inném miejscu, powyżéj Giurgewa. Ta zaś nastąpi nie tak jeszcze prędko, bo wprzódy Rosyanie muszą conajmniéj zupełnie blokować Ruszczuk i zająć Nikopolis. Blokada Ruszczuku jest niezbędną z tego powodu, że w twierdzy téj znajdują się znaczne siły tureckie, które w każdéj chwili mogą udaremnić wszelkie usiłowania Rosyan; należy więc siły te zamknąć, zneutralizować. Wzięcie zaś Nikopolisu jest koniecznem dla tego, że ta twierdza, leżąca naprzeciw ujścia Aluty, łatwo może zniszczyć mostowe materyały Rosyan, jak to już się stało 16 bm., kiedy pociski tureckie zrobiły wielkie szkody materyałom, nagromadzonym u ujścia Aluty, a wielu robotników zabiło.

Otóż te przedwstępne do przeprawy czynności zajmą jeszcze najmniéj dwa do trzech tygodni, wojna za Dunajem w najlepszym razie rozpocznie się dopiéro za miesiąc. Zwłoka ta bardzo szkodliwie oddziała na armią Rosyjską, która będzie musiała działać w gorących miesiącach w kraju, gdzie bardzo trudno o wodę, a wszak to kwestya wcale nie mała, zwłaszcza gdy chodzi o napojenie 150,000 ludzi i 50,000 koni.“

Depesze z biura Wolffa i dzienników zagranicznych:

Bukareszt, 23 czerwca. W kołach dobrze pouczonych zapewniają, że dyplomacya rosyjska pracuje nad tém, by uzyskać zezwolenie Austryi do przeprawienia się pod Kladową i przeprowadzenia wojsk rosyjskich przez Serbią. Austrya jednak na to nie przystanie, ks. Gorczakow dał bowiem dawniéj swe słowo, że wojska rosyjskie uszanują neutralność Serbii a Austrya uzyskała na podstawie tego zapewnienia przyrzeczenie od Turcyi, iż w żadnym razie nie przedsięweźmie okupacyi Serbii.

Oficerowie rosyjscy opuszczają Bukareszt i Płojeszti i odjeżdżają do Aleksandryi. Przesyłanie depesz najsurowszéj podlega cenzurze. Don Karlos przybył tu onegdaj. Ks. Milan powrócił do Bukaresztu. Sprawa serbska nie uregulowana. Risticz pracuje nad przeprowadzeniem przymierza i stara się o pozwolenie do ogłoszenie niepodległości Serbii. W razie, gdyby Serbia wzięła udział w wojnie, obejmie Ljeszanin komendę nad armią serbską.

Kraków 23 czerwca. Rosyjskie koleje przewożą do Rumunii znaczne transporta materyałów do budowy mostów.

Wielki ks. Mikołaj, głównodowodzący armią naddunajską, jak donosi Gołos, rozkazał wydawać przy sztabie tejże armii Letuczyj Wojennyj Listok (ulotny dzienniczek wojenny), według następującego programu: 1) rozkazy dzienne i rozporz[illegible] armii, 2) lista nagród, 3) wiadomości z pola bitw, 4) telegramy z Rosyi europejskiéj, 5) [illegible] wykaz zabitych i zmarł[illegible] z powodu [illegible] oddział informac[illegible] Rosyi i przy armii [illegible] przeznacza się na kapitał inwalidów. Redaktorem naznaczony jest porucznik [illegible], współpracownikiem M. Wic, urzędnik [illegible]

Z szczytu[illegible]

Z szczytu[illegible]

odbieramy depesze. Jedna [illegible] twierdza, że Turcy odparli [illegible] druga zaś mówi, że od szwatku [illegible] naczelnym Muktarem [illegible] skiemi, walka [illegible] nie odbieramy wiadomości.

Wielką Turków pod [illegible] Telegr. ze walki [illegible] sposób korespondent [illegible] pod d. 19 czerwca.

We czwartek zbliżyli się Rosyanie [illegible] cofnęli się [illegible] Nazajutrz o go[illegible] się Rosyanie [illegible] Zelikanowi i wyruszyli Turcy z 6 bataljonami [illegible]

jakie mieli pod ręką. Dwie baterye i sześć batalionów pozostawiono dla obrony gościńca, we wsi zaś pozostała rezerwa. Około południa spotkali się przeciwnicy o jakie 6 mil od Thahi. Ciężkie działa rosyjskie ustawione na korzystnych pozycyach otwarły dobrze wymierzony ogień na wyżyny obsadzone przez Turków, w czazie którego angielscy pełnomocnicy wojskowi sir Arnold Kemball i kapitan Normann w wielkiém byli niebezpieczeństwie a poległ pułkownik turecki.

W sobotę z rana o godzinie 6 dokonało pod osłoną gwałtownego ognia artyleryjskiego 6 kolumn piechoty rosyjskiéj ruch naprzód. Turcy otwarli przeciw nim skuteczny ogień. — Nieprzyjaciel tymczasem posuwał się naprzód i przeforsował grzbiet wyżyn między obudwoma stanowiskami, wysyłając silny odział dla obejścia prawego skrzydła tureckiego. Przez dwie godziny wytrzymali Turcy z godną podziwienia odwagą morderczy ogień artyleryi nieprzyjacielskiéj. Rosyjski łańcuch strzelców, manewrując bardzo zręcznie, posuwał się coraz bardziéj ku stanowiskom tureckim. O godzinie 9 wyprowadzili Rosyanie cztery działa na wyżyny, — co im pozwoliło ostrzeliwać niemal cały front stanowisk tureckich. — Od téj chwili strata Turków była wielką. — Artylerya ich została spędzoną a piechota pozostawioną bez zakrycia i narażoną na morderczy ogień rosyjski. Przez minut dwadzieścia wytrzymali Turcy. W czasie tym padł Mehemed pasza z mieczem w ręku na czele swoich żołnierzy. Nadaramnie oficerowie zachęcali swych żołnierzy do odwagi i wytrwałości. Na domiar trudności zabrakło amunicyi. Turcy zmuszeni byli do cofania się; centrum ich zostało złamane. O godzinie ¾ na 12 spędzono resztki tureckie z ich stanowisk. — Atak kawaleryi rosyjskiéj dokonał zupełnéj klęski. Turcy stracili 1000 w rannych i zabitych, prócz tego 350 żołnierzy dostało się do niewoli. Jenerał Kemball zawdzięcza życie jedynie rączości swojego konia. (Walkę tę nazwano w niektórych dziennikach i telegramach „walką pod Zeidikanem").

Z Rumunii.

W sprawie udziału Rumunii w obecnéj wojnie rosyjsko-tureckiéj, piszą z Bukaresztu do N. Fr. Presse pod dniem 19 b. m. co następuje:

Minister nasz spraw zagranicznych zawiadomił wczoraj kilku reporterów do dzienników, że kwestya: czy Rumunia w wojnie obecnéj ma się tylko ograniczyć na akcyi obronnéj i nie występować czynnie, została nareszcie rozstrzygniętą. Z powodu nalegania ks. Karola zezwolił wreszcie car Aleksander, aby armia rumuńska przekroczyła Dunaj pod Grują, miejscowością oddaloną dwie mile od Kalafatu. Pole operacyjne armii rumuńskiéj nie ma się jednak rozciągać daléj jak 15 kilometrów od brzegów Dunaju a główną jéj działalnością ma być zamknięcie i oblężenie twierdzy Widynia. Celem wykonania tego planu ze skutkiem, muszą jeszcze porobione być przygotowania na szersze rozmiary a przedewszystkiém sprowadzonym materyał do rzucenia mostu na Dunaju. Armia rumuńska nie ma nadto jeszcze dostatecznego materyału oblężniczego, bo dwunastu darowanemi czy też pożyczonemi od Rosyan działami oblężniczemi, nie można zająć Widynia. Tren armii rumuńskiéj również w złym dotąd jest stanie, aby go jako tako przygotować, potrzeba co najmniéj 1200 koni i 400 wozów. Służba sanitarna także w nie lepszém znajduje się położeniu. Ks. Karol wybiera się wprawdzie w dniach najbliższych do Krajowy, dokąd ma być obecnie przeniesioną główna kwatera armii rumuńskiéj, ale obecnością swą tam nie wiele zdziała. Wszystko nic nie nada, bo w skarbie nie ma pieniędzy. Może Rosya zlituje się ostatecznie i odda te parę milionów, które jeszcze winna.

Z Serbii.

Zamiary rosyjskie zostały, jak telegrafują do wiedeńskich dzienników, zmodyfikowane skutkiem klęsk Czarnogórców. Rząd rosyjski postanowił przenieść zarzewie wojny do Serbii i Grecyi, nie wzywając oficyalnie rządów obu tych krajów, by wzięły udział w wojnie.

Wynik podróży ks. Milana już znany. Ks. Gorczakow miał zwrócić p. Risticza uwagę na niebezpieczeństwa, jakie grożą ze strony Austryi i położył przedewszystkiém nacisk na tę okoliczność, że Serbia nie jest tyle silnę, by mogła wziąć udział w wojnie. Zgodzono się więc na to, że ks. Milan ma czekać aż do chwili przeprawy wojsk rosyjskich przez Dunaj. Rosya zresztą nie bierze co do Serbii zarówno żadnych rękojmi jak ich nie wzięła co do Rumunii. Potrzebne na uzbrojenie Serbii pieniądze przyrzekł Risticzowi jen. Ignatiew.

NIEMCY.

Berlin, 24 czerwca. Reichsanzeiger pisze co następuje; „Przedłożony Radzie związkowéj, memoryałem uzasadniony wniosek Prus dotyczączy przelania opłat stemplowych i od spadków na cesarstwo, brzmi jak następuje: Rada związkowa zechce celem rozstrząśnięcia pytania, w jakich rozmiarach mają być płacone kasie cesarstwa opłaty stemplowe i od spadków oraz celem przygotowania odnośnych projektów do praw, wysadzić komisyą znawców, — Wniosek Prus, żądający wysadzenia komisyi znawców w kwestyi opłat stemplowych, przyjętym będzie niezawodnie przez plenum Rady związkowéj — jak donosi Kreuz Ztg. Wszystkie bowiem wydziały Rady związkowéj oświadczyły się już za przy- [illegible] w tych dniach zapadnie uchwała ple- [illegible] Rady związkowéj.

Sprawa prawa dotyczącego więzień dla niemieckiego [illegible] na pewno tak piszą do Köln. Ztg [illegible] kadencyi parla- [illegible] nacyi procesu [illegible] obyć się nie [illegible] nionego prawa [illegible] niedawnym czasem [illegible] sprawiedliwości [illegible] więziennego i [illegible] tem do prawa. [illegible] francuzkim ks. [illegible] uścić Paryż [illegible] jednakże [illegible] z Ztg, za- [illegible] kach francuz- [illegible] ych.

[illegible] nia projekt [illegible] Ztg piszą z [illegible] sposób, że [illegible] aki szkólne, [illegible] z państwem [illegible] ie. Przepisy [illegible] ego, że pań- [illegible] koły ludność [illegible] ak wiadomo [illegible] a trudowe, [illegible] ed dwoma przeszło laty zażądał minister oświecenia opinii władz prowincyalnych co do tego, czyby nie można obowiązku utrzymywania szkół przelać na większe związki komunalne jak gminy. Ponieważ wówczas oświadczyły się władze prowincyalne za tem, aby gmin nie zwalniać z obowiązku utrzymywania szkół, boby przez to ustała łączność pomiędzy odnośnemi gminami a szkołami, przeto obrano drogę pośrednią. Sprawa ta nie małe jeszcze sprawi trudności, a minister skarbu z pewnością oprze się temu, aby państwo zbyt wielkie brało na się obowiązki pod względem finansowym. Dla tego też rokowania w téj mierze dłuższego potrzebować będą czasu, i nie mogą być zakończone przed zwołaniem przyszłéj kadencyi sejmowéj. — O ile informacye Weser Ztg są uzasadnione, o tém najbliższa tylko pouczyć może przyszłość.

FRANCYA.

* **Paryż**, 23 czerwca. W dalszym ciągu czwartkowego posiedzenia senatu i na piątkowém przemawiali po p. Jules Simon, prezes obecnego gabinetu ks. de Broglie, p. Berenger, należący do umiarkowanego lewego centrum, minister oświecenia publicznego p. Brunet, członek gabinetu p. J. Simon i minister sprawiedliwości pan Martel i p. Laboulaye z lewego centrum.

Mowa ks. de Broglie była ubogą w wyższe idee, afektowaną i złośliwą, była to mowa duchowego karła, posiadającego ogromną zarozumiałość i w ogóle wszystkie złe przymioty ministra Guizota bez jego dobrych przymiotów. Była ona — czém być miała — omówieniem orędzia marszałka lecz omówieniem zjadliwém, dającém zarazem krajowi przeczucie tego, co go czeka, jeśli mówca będzie miał czas i sposobność do przeprowadzenia i urzeczywistnienia planów swoich. Min. Brunet wziął sobie w swéj mowie za zadanie obronę tz. komisyi mięszanych, zaprowadzonych po zamachu stanu przez Napoleona III; to też dali mu za to należytą odprawę tak p. Martel jak p. Laboulaye. Pierwszy oświadczył między innemi: Byłem chory i leżałem w łóżku, gdy mnie prezydent rzeczypospolitéj zaszczycił powołaniem do gabinetu. Przy wstąpieniu mojém do niego zastałem sprawę p. Bailleul, jeneralnego adwokata z Besançon, który się był oświadczył za komisyami mięszanemi. Sławny mój poprzednik p. Dufaure był tego samego, co ja zdania. Gdy do izby wniesiono interpelacyą, napiętnowałem komisye mięszane, jak na to zasługują. Gdyby p. Brunnet nie tak postąpił jak ja, nie byłby był godnym wstąpić do stanu sędziowskiego. Słowa te wywołały przeciągłe oklaski w centrum i na lewicy. Pan Laboulaye zabrawszy głos mówił o kwestyi konstytucyjnéj ze względu na to, że rząd obecny zmierza wprost do rządów osobistych. Wykazawszy, że dzień 16 maja nie mógł w żadnym innym zdarzyć się kraju, jak tylko we Francyi, gdzie ministerstwo nie osłania dziś prezydenta lecz prezydent ministerstwo, przytoczył na dowód tego list prezydenta do p. J. Simon. Prezydentowi przysługuje wprawdzie prawo pisywania wszystkich możliwych listów lecz list ów ogłosił bez podpisu ministra. List więc ten nie istnieje wcale. Prezydent żądał, jak mówią, rozwiązania lecz prezydent nie miał wcale tego prawa, zażądać tego byli powinni ministrowie. Mówca nie pochwala wprawdzie wszystkich czynów izby, lecz nie pojmuje też zarzutu, że była radykalną; następnie znajduje, że kraj nigdy nie był tak spokojnym, jak teraz. — Mowę kończy p. Laboulaye słowy: „Jeżeli uchwalicie rozwiązanie, w takim razie niechaj Bóg broni Francyi, bo ci, co chcą jéj bronić, doprowadzą ją do upadku!" Po przemowie téj zamknięto dyskusyą jeneralną a rozpoczęto specyalną nad pojedyńczemi artykułami prawa a ostatecznie przyjęto całe prawo 150 głosami przeciw 130 głosom.

Jak Telegraph donosi, nazwał jenerał Trochu zamach z 16 maja „marszem do Sedanu" a przytém opowiadał, że był obecnym na wielkiéj radzie wojennéj w Chalons, na któréj obradowano nad tém, czy iść do Paryża czy do Sedanu. Marszałek Mac-Mahon wahał się wtenczas pomiędzy swym patryotyzmem, radzącym mu wrócić do Paryża dla zakrycia stolicy, a przywiązaniem swojém do dynastyi cesarskiéj, które mu zakazywało zaprowadzić cesarza do stolicy, gdzie pobyt jego stał się nieznośnym. Marszałek był, jak w każdém położeniu krytycznem, gwałtownym zarazem i niezdecydowanym, odważnym w sercu lecz bojaźliwym w myślach, chcącym wypełnić swą powinność lecz nie wiedzącym, gdzie ta kowa leży. Jenerał Trochu przemawiał długo za powrotem do Paryża. Jest to raczéj mówca niż człowiek czynu, więcéj krytyk wojskowy niż dowódzca lecz tą razą wiedział dobrze i doradzał, co było prawidłowém. Marszałek był zrazu przekonany i zaczął się cofać ku Paryżowi. Lecz w drodze popadł znowu w wpływy bonapartystowskie; p. Rouher dogonił go i namówił do marszu do Sedanu. Dalsze wypadki znane. Jen. Trochu tak ciągnął daléj: Uczciwe trzymanie się ministerstwa republikańskiego było marszem do Paryża, 16ty maj był to marsz do Sedanu. Manewr to ten sam; wypadek jego będzie również ten sam i marszałek będzie zniewolony oddać dowództwo innemu.

Lewica senatu zamierza zaraz po rozwiązaniu wydać manifest do kraju, który nie biura lecz wszyscy członkowie podpisać mają.

Patrie donosi, że rząd zamierza zamknąć wszystkie polityczne kółka i że przesłał już prefektom odnośne wskazówki.

Tak senat jak izba deputowanych zajmowały się dziś przedmiotami mniejszéj wagi a następnie odroczyły się do poniedziałku.

Procesa i wyroki sądowe przeciw dziennikom mnożą się w zastraszający sposób. Świeżo skazany został wydawca dziennika Phare du Littoral, wychodzącego w Nizzy, za ogłoszenie listu deputowanego Naquet na dwutygodniowe więzienie i 1000 fr. grzywien a algierskim dziennikom Teramna i Courrier d'Oran wytoczono proces, pierwszemu za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, ostatniemu za wycieczki przeciw zamachowi z 16 maja.

Dziś obiegała tu pogłoska, że izba przed rozwiązaniem raz jeszcze odroczoną zostanie. Pogłoska ta nie zdaje się jednak być bardzo wiarogodną.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Kolonia, 25 czerwca. Wedle doniesienia Koelnische Ztg. znaleziono wczoraj na polu kartoflami zasadzoném pod Mühlheim nad Renem chrząszcza Colorado w całym jego rozwoju. Pole należy do rzeźnika, który sprowadza słoninę amerykańską. Ministerstwo dla spraw rólniczych w Berlinie uwiadomiono natychmiast o tém.

Petersburg, 25 czerwca. Oficyalny telegram armii kaukazkiéj donosi pod dniem 23 bm. że pod Karsem urządzają Rosyanie baterye oblężnicze, bombardując przytém forty północne. Dnia 22 b. m. zrobiły dwa bataliony tureckie z bateryą dział i dwoma szwadronami wycieczkę. Kawalerya rosyjska uderzyła na Turków i zmusiła ich do cofnięcia się pospiesznie do fortecy. — Turcy znaczne przy téj sposobności ponieśli straty, po stronie rosyjskiéj padł „jeden" (!) kozak a trzech dragonów i dwóch kozaków zostało rannych.

Hordy Kurdów, które nadciągnęły z Wanu, obsaczyły Bajasyd, którego załoga odparła już kilka ataków. Posiłki są w drodze.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 25 czerwca.

— * **Uroczystosć sobotnia Wianków** odbyła się w należytym porządku i bez najmniejszego wypadku. Liczna publiczność zalegała brzeg Warty, przypatrując się galarom i łodziom pięknie przystrojonym i przysłuchując się tak muzyce jak śpiewom narodowym. Jak nam się zdaje, uroczystość tegoroczna Wianków wypadła świetniéj niż zeszłego roku. Zawdzięczamy to naturalnie towarzystwu Stelli, które duszą było wszystkiego.

— * **Majówka Towarzystwa tutejszego przemysłowego** zgromadziła bardzo znaczną liczbę członków i gości. Bawiono się ochoczo a loterya udała się dobrze.

— * **Wspominaliśmy już kilkakrotnie** o opłakanym stanie, w jakim się obecnie znajduje droga, do dworca centralnego prowadząca; donosiliśmy daléj, że dyrekcya kolei górnoszlązkiéj zdecydowała się naprawić tę drogę. Tymczasem minęło znowu kilka tygodni a droga jak dotąd tak i teraz jeszcze znajduje się w równie opłakanym stanie, przez co narażone liczne kursujące po niéj wozy na złamanie kół i osi a konie na złamanie nóg. Wartoby więc było raz przecież zająć się naprawą rzeczonéj drogi.

— * **Pomiędzy inseratami dzisiejszego numeru Dziennika** znajduje się obwieszczenie niemieckie prezesa policyi p. Staudy z dnia 23 b. m., wedle którego zmiana mieszkań na kwartał św. Jański odbywa się wedle przepisu prawa z dnia 30 czerwca 1834 w mieście tutejszém w poniedziałek dnia 2 lipca; w tymże dniu też wedle § 42 ordynacyi dla sług z 8 listopada 1810 r. zmieniają sługi miejsca swoje.

— * **„W tutejszym urzędzie stanu cywilnego** zameldowano w tygodniu od 17 do włącznie 20 bm. 39 urodzeń i 43 przypadki śmierci; pomiędzy urodzonymi było 17 chłopców i 22 dziewcząt, pomiędzy zmarłymi 23 osób płci męzkiéj a 18 osób płci żeńskiéj. Pomiędzy zmarłymi było 17 dzieci niżéj roku. W tymże czasie zawarto 7 ślubów cywilnych.

— * **Tutejszemu radzcy komisowemu p. Mendel Cohnowi** nadany podobno został tytuł tajnego radzcy komisowego.

— * **Doniesienia policyjne.** Zgubiono medalion z złota talmi, na którego jednéj stronie znajduje się w czarném polu ręka z różą a wewnątrz dwa portrety, za wynagrodzeniem do oddania na św. Marcinie 54, na III piętrze na prawo; granatowy wierzchni surdut latowy; czarny wachlarz i torebkę z portmonetkę z pieniędzmi drobnemi, do oddania przy W. Rycerskiéj ulicy 2 na III piętrze na lewo; portmonetkę z 4 tal., inną portmonetké z czarnéj skóry z około 15 m., z 2 markami falbierza Sieburga i kluczykiem. Znaleziono okulary, pierścień imitowany, bicz, płachtę z ceraty z wozaj zgubioną pomiędzy Olszakiem a Poznaniem, portmonetkę z pieniędzmi.

— * **Roki sądu przysięgłych.** Dnia 21 bm. w czwartek toczyła się na posiedzeniu sądu przysięgłych, które trwało do 11¾ godziny w nocy, nasamprzód sprawa przeciw czeladnikowi młynarskiemu Józefowi Zielińskiemu z Górczyna o krzywoprzysięstwo z rozmysłem popełnione i przeciw młynarzowi Antoniemu Sellmannowi z Górczyna o namawianie do krzywoprzysięstwa. Drugiego uznali przysięgli niewinnym zarzuconéj mu zbrodni, pierwszego zaś winnym, a kolegium sądowe skazało go na rok więzienia w domu karnym, utratę praw obywatelskich na dwa lata a nadto odjęło mu na zawsze prawo do występowania jako świadek lub znawca.

Następnie zasiedli na ławie oskarzonych robotnicy Michał Odasz z Raszen, Jan Dalski z Lusowa, Walenty Pięta, Michał Teschner i Stanisław Jankowiak z Górczyna oskarzeni o naruszenie pokoju publicznego, naruszenie wolności osobistéj i opór przeciw władzy. Oskarzony wraz z nimi o udział w tych przestępstwach Jan Kujawa nie mogł być wyśledzony. Wszystkich podsądnych uznali przysięgli winnymi a kolegium sądowe skazało Odasza i Dalskiego na 10 miesięczne, Piętę i Jankowiaka każdego na 4 miesięczne a Teschnera na 6 miesięczne więzienie.

— * **Pomiędzy Rydzyną a Lesznem** szerzy się szarańcza, dla wyniszczenia któréj radzca ziemiański robi wszystko co możliwie. Co do nas wszakże uważalibyśmy za stósowne zarerekwirowanie wojska, niszczenie jéj bowiem jak dotąd za pośrednictwem włościan, ściąganych o jedną i dwie mile, w czasie nagłych zajęć gospodaoskich bo sianożęcia i t. d. jest połączone z wielką szkodą i stratą dla tychże. Powtarzamy więc, że użycie do tego wojska, byłoby najodpowiedniejszém.

— * **W Ostrzeszowie** odbywał się dnia 19 bm. jarmark. Przez nieostrożność zajęła się jedna z bud jarmacznych ogniem, który z ogromną szybkością przeniósł się na inne budy i nie małych szkód stał się przyczyną. Gdyby nie pomoc licznych na jarmarku zebranych ludzi byłby ogień większe jeszcze przybrał rozmiary i zajął nawet stojące w bliskości zabudowania miejskie. Przy ratunku osoba jedna straciła życie.

— * **Pomieszkanie owczarza w Karminku**, folwarku należącym do Karmina, spaliło się w nocy na 22 bm. ze szczętem; ogień, prawdopodobnie podłożony, rozszerzył się tak szybko, że w płomieniach znaleźli śmierć i zupełnie się prawie spalili młoda żona owczarza, matka jéj i robotnik. Pierwsza zostawiła dwoje, druga troje małych dzieci.

— * **Nowy dyrektor** gimnazyum wągrówieckiego p. Ronke wprowadzony został zeszłego wtorku przez prowincyalnego radzcę szkólnego p. Tschackerta w nowe swe urzędowanie środ zwykłéj w takim razie uroczystości.

— * **W protestanckiém seminaryum nauczycielskiém** w Bydgoszczy odbywał się pod przewodnictwem tutejszego radzcy regencyjnego i szkólnego p. Lucae egzamin powtórny nauczycieli, do którego zgłosiło się było 40 nauczycieli. Trzech z nich odstąpiło od egzaminu zaraz w pierwszym dniu, z reszty złożyło go tylko 18.

— * **Na posiedzeniu reprezentantów miasta w Rogoźnie,** odbytém minionego piątku, wybrano na burmistrza dotychczasowego burmistrza kórnickiego, p. Weise, na przeciąg at dwunastu.

— * **Pożary w Galicyi.** Dwa większe miasteczka w Galicyi pożarem nawiedzione zostały dn. 21 bm. W Nadwornie spaliło się 35 domów a 261 mieszkańców pozostało bez chleba i przytułku, w Pilznie zaś zniszczył pożar 10 domów, kościół, plebanią, starostwo, radę powiatową, notaryat i aptekę.

— * **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 26 czerwca Jana i Pawła męcz., w kalendarzu słowiańskim Rozmysława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 39, zachód o godzinie 8 minut 25.

Dnia 26 czerwca 1295 koronacya Przemysława I w Gnieźnie. — 1660 bitwa z Moskwą pod Lachowicami. — 1660 sejm zatwierdza traktat oliwski. — 1697 sejm elekcyjny. — 1812 otwarcie sejmu konfederacyjnego w Warszawie.

+ **Z DOBRZYCY,** 24 czerwca. Donoszę wam z bólem serca, że dziś wręczony został naszemu proboszczowi księdzu Ruszczyńskiemu wyrok banicyi z Księstwa przez burmistrza, a przez p. Massenbacha podpisany.

Proboszcz zaprotestował przeciw temu i oczekuje przymusowéj wywózki.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 25 czerwca.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Czarnecki z Ruska. Hulewicz z Młodziejewic. Lewandowski z żoną z Łubowa. Mukułowski z Wilczy. Hr. Taczanowski z Taczanowa. Wilkoński z Rombina. Wilkens z Hamburga. Pani Chłapowska z Karczewa. Karczewski z Wyszakowa. Monkiewicz z Królestwa Polskiego.

HOTEL PARYZKI. May z Płaczek. Bode z Polwicy. Gąsiorowski z Zberek. Szmyt z Radzéwa. Panie Schulz z Janopola i Koczewska z Lubcza. Lichtwald z Bednar. Walsleben z Kościelnéj Dąbrówki Buszczyński z Torunia. Sulke z Szczecina. Poul z Burga p. Magdeburgiem. Pani Mańkowska z Gniezna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wunsch z Zeitz. Neumann z Sommerda. Borchert z Hamburga. Delmel z Kalisza. Hr. Kwilecki z Kobelnik. Mukołowski z Kotlina. Fuchs z Berlina. Wollf z Szczecina.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Ziemianina** wyszedł z druku Nr. 25 i zawiera: Słówko o inwentarzu pociągowym w większych gospodarstwach. — O sprzęcie siana i koniczyny. — O niektórych owadach szkodliwych polom naszym. Zygmunt Szaniawski. (Dokończenie.) — Chów drobiu w zastósowaniu do teraźniejszych potrzeb: Parzenie i wyląg. (Ciąg dalszy.) — Sprawozdanie z posiedzenia Centr. Tow. gosp. wspólnie z delegowanymi Tow. roln. filialnych. — Zebranie w sprawie opodatkowania okowity. — Referat p. K. Buchowskiego w sprawie Tow. Elberfeldskiego zabezpieczenia od ognia. — Referat komisyi wybranéj do ocenienia szematu p. L. Karłowskiego, dotyczącego drenowania. W. T. Zakrzewski — Tygodniowy przegląd gospodarczy. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Kalendarzyk subhastacyjny. — Choroby zaraźliwe inwentarza. — Wakujące miejsca dla urzędników gospodarczych. — Ogłoszenia.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Carogród, 24 czerwca. Połączenie maszerujących od Spuzu i Niksiczu wojsk tureckich pod dowództwem Ali Saiba i Suleimana paszy przyszło szczęśliwie do skutku w okolicy Daniłowgrodu.

Wiedeń, 24 czerwca. Czarnogórcy stracili w ostatnich walkach więcéj niźli siódmą część wszystkich swoich sił. Oddziały hercogowińskie w zupełnym są rozkładzie.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 25 czerwca.

Poznań, 25 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: piękne.

Żyto:

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na czerwiec 160, czerwiec-lipiec 160, lipiec-sierpień 159, sierpień-wrzesień 158, jesień 158 pł.

Okowita: wyżéj.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —,— litrów; — czerwiec 49.50-—.—, lipiec 49.80 —.—, sierpień 50 60.—,— wrzesień 51.30, październik 50.40 listopad 49.50 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49 20-49.30 pł.

Żyto: Cena wypowiedzialna i regulacyjna 160.— m. czerwiec 160, nominal., czerwiec-lipiec 160, lipiec-sierpień 160, sierpień-wrzesień 160, na jesień 160 wrzesień-październik 160.

Wypowiedziano —— ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 49 60 m. czerwiec 49.60.—.—, lipiec 49.80-—.—, sierpień 50-60 ——. wrzesień 51.30- -.—, październik 50-40. listopad —.

Okowita w miejscu (bez beczki) —.— m.

Wypowiedziano —,— litrów.

(W.) **Poznań,** 25 czerwca. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17-19 — m., rżana nr. 0 i 1 13-13.50 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 25 czerwca 1877 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Pszenicy . . szefel po 50 kilo	12	60	11	60	10	90
Żyta . . . - - -	8	80	8	50	8	10
Jęczmienia. . . - - -	8	20	7	90	7	40
Owsa . . . - - -	7	80	7	10	6	80
Grochu do gotow. - - -	—	—	—	—	—	—
„ na paszę - - -	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego - - -	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego - - -	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego - - -	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego - - -	—	—	—	—	—	—
Tatarki - - -	—	—	—	—	—	—
Kartofli - - -	—	—	—	—	—	—
Wyki - - -	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. - - -	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. - - -	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj - -	—	—	—	—	—	—
Grochu białego - - -	—	—	—	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 23 czerwca.

Pszenica: 217-247 m.
Żyto: 154-168 m.
Jęczmień: wielki 163-168, mały 150-160 m.
Owies: 136-165 m.
Groch do gotowania 154-158, na paszę 136-145 m.
Wyka —— m.
Łubin niebieski —.— m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.
Okowita: 50.— m. per 100 litrów à 100 proc.

Ceny targowe

w mieście Bydgoszczy z dnia 20 czerwca 1877.

85	funt.	pszenicy . .	10	marek	30	fen.	do 10	marek	65 fen.
80	„	żyta . . .	6	„	50	„	„ 6	„	75 „
70	„	jęczmienia .	5	„	50	„	„ 6	„	50 „
50	„	owsa . . .	4	„	—	„	„ 4	„	50 „
90	„	grochu . .	6	„	—	„	„ 7	„	— „
100	„	kartofli . .	2	„	20	„	„ 2	„	60 „
100	„	siana . . .	2	„	—	„	„ 2	„	25 „
100	„	słomy . .	1	„	75	„	„ 2	„	— „
1	„	masła . .	—	„	70	„	„ —	„	90 „
1	mendel	jaj . . .	—	„	55	„	„ —	„	— „

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 23 czerwca.)

SZCZECIN, 23 czerwca 1877.

Pszenica stale			**Okowita** wyżéj	
na czerwiec-lipiec . . .	239	—	w miejscu	51 50
na lipiec-sierpień	234	50	na czerwiec-lipiec	51 50
na wrzesień-październik	224	50	na lipiec-sierpień	51 50
Żyto stale			na sierpień-wrzesień . .	52 50
na czerwiec-lipiec . . .	151	50	**Owies**	
na lipiec-sierpień	151	50	na wrzesień-październik	145 —
na wrzesień-październik	153	—	na	— —
Oléj rzep. stale			**Oléj skalny**	
na czerwiec	65	—	w miejscu	— —
na wrzesień-październik	65	—	na jesień	12 —

BERLIN, 23 czerwca 1877

Pszenica wznosi się			**Owies**	
na czerwiec-lipiec . . .	252	50	na czerwiec-lipiec . . .	131 50
na wrzesień-październik	224	50		
			Gal. kol. Kar. Ludwika	85 —
Zyto wyżéj			Pruskie oblig. państw. .	92 —
w miejscu	—	—	Nowe pozn. listy zast. .	93 75
na czerwiec	158	—	Pozn. rent. listy	95 —
na czerwiec-lipiec	156	50	Austr. losy z r. 1860 . .	97 —
na wrzesień-październik	156	50	Włoska renta	68 10
Oléj rzep. wyżéj			Amerykany	99 25
w miejscu	—	—	Pożyczka turecka	8 75
na czerwiec	66	80	7½-pro. Rumuny.	12 10
na wrzesień-październik	66	50	Polskie listy likwidac. .	56 —
Okowita staléj			Rosyjskie banknoty . . .	216 75
w miejscu	52	—	Austr. renta srebrna . .	52 —
na czerwiec-lipiec	51	90	Austr. akcye kredytowe	224 —
na sierpień-wrzesień . .	52	80	Koléj żelazna państwowa	362 50
na wrzesień-październik	53	20	Lombardy	120 —
			Uspos. spok.	

Giełda wrocławska, 23 czerwca.

Zyto: per 1000 kilo trzyma się; na czerwiec 154.50 żąd., czerwiec-lipiec 153,50-—.—— lipiec-sierpień 152.50 ——— ofiar, wrzesień-paździer. 151.50 płacono, październik-listopad —.— m. żądano.

Pszenica per 1000 kilo 236 marek żądano, — na czerwiec-lipiec 236 m. żąd., wrzesień-paźdź. — ż.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd

Owies: per 1000 kilo 125.—— mar. żąd

czerwiec-lipiec 125 ofiar., lipiec-sierpień 125 ofiar., na wrzesień-październik 129.— m. pł. i ofiar.

Groch per 1000 kilo do gotowania —— m., na paszę —— marek płacono.

Rzep: per 1000 kilo — m. żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na czerwiec —.— żąd.

Oléj rzepiowy per 100 kilo wyżéj; — w miejscu 67.50 m. żąd., na czerwiec 66.50— czerwiec-lipiec 66.— ż., na lipiec-sierpień —— na wrzesień-październik 64-64.50 pł. i żąd., październik-listopad — żąd.

Okowita: per 100 litrów bez obrotu; w miejscu 50.60 m. żądano 50.50— marek ofiarowano, — na czerwiec i czerwiec-lipiec 50.— ofiar, lipiec-sierpień 50.— ofiarowano, sierpień-wrzesień 51—- żąd., wrzesień-październik 51.——— marek żąd., październik-listopad —.— żąd.

Łubin ceny dobrze trzyma się dobrze w cenie, per 100 kilo żółty 12-13.50-14.50 m., niebieski 11.80-13.20-14.30 m.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Pszenica biała . . .	22	20	21	60	24	30	23	20	20	80	19	80
„ żółta . . .	21	80	21	20	23	80	22	80	19	90	19	40
Żyto	18	10	17	30	16	50	16	—	15	50	14	10
Jęczmień nowy . . .	15	30	14	90	14	40	14	20	13	50	12	80
Owies nowy	14	50	14	40	14	10	13	70	13	30	12	50
Groch	16	20	15	90	14	90	14	20	13	70	12	80

Berlin, 22 czerwca.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco spokojna. — Termina zniżyły się. —— Wypow. 2000 ctr. Cena wypowiedzialna 250.5 m per 1000 kil. Loco 225-269 wedle gat., żółta-ros. — marek z kolei pł., pstra march. — z kolei pł., żółta — z spichrza pł. na ten miesiąc 250.5-249.5 pł., cena przec — pł., czerwiec-lipiec 250-249.5. płac., lipiec —— płac., lipiec-sierpień 227-226.—. płac., sierpień ———, sierpień-wrzesień —— płacono, wrzesień-październik 222.5-220-220.5 płac., październik —.— pł., październik-listopad 220-219.5 pł., listopad-grudzień —— pł.

Żyto loco bardzo mały interes. — Termina słabo. Wypow. 17,000 centr. Cena wypowiedz. 156.5 m. per 1000 kilo. Loco 155-188. m. wedle gatunku żąd., piękne nowe — z kolei i ze statku pł., ros. 155-162. m. z kolei i ze statka pł., kraj. 180-185 m. z kolei i ze statku pł., nadps. kraj. ——— m. z kolei pł. mocno nadps. ros. — z kolei pł., na ten miesiąc 157-155.5 —.— płacono, cena przecięc. — pł, czerwiec-lipiec 156.5-155.5.— płacono, lipiec —.— płac., lipiec-sierpień 156-155.—- płac., sierpień-wrzesień ——— pł., wrzesień-październik 156-155———. płac., październik-listopad 156.5-155.5——— płac., listopad-grudzień —.— płacono.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 120-175 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo. —— Termina spokojnie. ——— Wyp. —— ctr. Cena wypowied. —. m. per 1000 kil. Loco 110-162 m. wedle gatunku, wsch. i zach. prus. 134-143 z kolei pł., ros. — z kolei pł., na ten miesiąc —. pł., cena przec. — pł. na czerwiec-lipiec 132.5 pł., lipiec-sierpień 132.5——— płac., sierpień —.— płac., sierpień-wrzesień —.— płac., na wrzesień-październik 141.———.— płac.

Kukurudza loco bez zmiany. — Term. bez obrotu. — Wypowiedziano —,— cnt. Cena wypow. — m. per 1000 kilo. Loco 128-140. m. wedle gat.; rumuńska —.——— z kolei pł. galicyjska 128——— z kolei pł., tur. —— z statku pł, węg. —— z kolei pł., na ten miesiąc 136 ż., czerwiec-lipiec — żąd., lipiec-sierpień —.— pł.

Mąka rżana słabo i niżéj. — Wyp. 3,500 ctr. — Cena wypow. 22.65 m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilog. brutto z miechem, płynąca — pł., na ten miesiąc 22.65-22.55-—.— pł. cena przecięciowa —.— pł., na czerwiec-lipiec 22.65-22 55-—.— pł., lipiec-sierpień 22.70-22.60-—.— pł., sierpień-wrzesień 22.65-22.55-—. pł., wrzesień-październik 22.65-22.55-—.— pł., paźdz.-listopad 22.65-22.55-—.— pł., listopad-grudzień — pł.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 154-183 marek wedle gatunku, na paszę 133-153 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ———. m. Rzepik zimowy ——— mar. płacono. Rzepik latowy — m., nasienie lnicze — m.

Oléj rzepiowy loco wyżéj płac. Wypow. z beczką 500 cntn., bez beczki —— centn. Cena wypowiedzialna z beczką 65.3 m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 66.4 marek, bez beczki 65.4 m., na ten miesiąc 65.2-65.6 płac., cena przecięciowa —.— m., na czerwiec-lipiec 64.8-65.2 m., — lipiec-sierpień — pł. sierpień — płac. na wrzesień-październik 64.5-65.3- pł. na październ.-listopad 65-65.3.-.— płac., listopad-grudzień 65-65.3———. płac.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki — marek.

Oléj skalny loco mały interes. Rafinow. (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 cntr.) — Wypowiedziano — ctr. Cena wypow —. m. per 100 kilogr. Loco 28.— marek, na ten miesiąc 26.5 płac., cena przecięc. — mar., na czerwiec-lipiec — płacono lipiec-sierpień płacono, — sierpień-wrzesień ——, wrzesień-październik 25.2-25.1— m., — październik —.— pł., październik-listopad — pł., listopad 27 pł., listopad-grudzień —.— płac. grudzień —.— żąd., grudzień-styczeń — pł.

Okowita loco słabiéj. —— Wypowiedziano. —,— litr. Cena wypowiedzialna —. marek per 100 litrów á 100 prc. — 10,000 pr. z beczką. — Loco — pł., na ten miesiąc 51.5-51.— płacono, — cena przecięciowa —.— marek, — na czerwiec-lipiec 51.5-51.— pł., lipiec-sierpień 51.5-51.———.- pł., sierpień-wrzesień 52.5-51.8-52.—.- pł., wrzesień-październik 52.9-52.3-—. pł., październik-listopad 51.5-51.—. pł., listopad-grudzień — pł., grud-styczeń — pł. styczeń-luty 1878 — pł. luty-marzec — pł., kwiecień-maj 1878 —-—.- pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc = 10,000 prc bez beczki loco 52.———. płac. ze spichrza — pł.

Mąka pszenna nr. 00 34.00-33.00, nr. 0 33.00-31 50, nr. 0 i 1 30.50-29.00.

Mąka rżana nr. 0 25 00-23.00, nr. 0 i 1 23.00-22.00 pe 100 kilogr. brutto z miechem.

Banknoty. Rosyjskie 216 90 pł. Austryackie 160.95 pł.

Giełda berlińska, 23 czerwca.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 215-268 m. wedle gatunku żądano; poślednia żółta 200— marek z kolei płacono, na czerwiec 253-254.—.——, na czerwiec-lipiec 251-253.——— lipiec-sierpień 228-230.-— na wrzesień-październik 223-225-224.50 m. płac.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 153-186. m. wedle gatunku żądano; rosyjskie 154-162. nadpsute rosyjskie ———.— z kolei, krajowe 180-186. z dworca, piękne rosyj. ——— pł., czerwiec 156.50-158-157.50 czerwiec-lipiec 156.50-158-157.50 lipiec-sierpień 155.50-156.50-156, wrzesień-październik 156-156.50-156 m. płacono.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 120-175 m. wedle gatunku żądano

Owies per 1000 kilo w miejscu 110-162 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —.———, rosyjski 110-140, pomorski 150-153.—. wschodnio i zachodnio-pruski 130-143. — szląski 147-155.—, bardzo nadp. rosyjski —, czeski 145-155, węgierski — marek z dworca płacono, na wiosnę —— żąd., na czerwiec i czerwiec-lipiec 133.—. lipiec-sierpień 133.—-, wrzesień-październik 141-141.50- m. pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 156-183, na paszę 140-155 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu 128-140 m., stara ——— marek wedle gatunku płacono, nowa mołdawska — płacono.

Rzep per 1000 kilo ——— marek.

Rzepik per 1000 kilo ——— marek płacono.

Oléj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 66. mrk. bez beczki pł. na czerwiec 66.5-, czerwiec-lipiec 66.—-.—, lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 66-66.5-3.— m. pł.

Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu 66 marek.

Oléj skalny per 1000 kilo w miejscu 28.5 m.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 52.——— m. pł., czerwiec 51.2-9-8.—, czerwiec-lipiec i lipiec-sierpień 51.2-9-8.— pł., na sierpień-wrzesień 52.2-52-52.8, wrzesień-październik 52.4-53.2-53. m. płacono.

Berlin, 23 czerwca. **Mąka** pszenna numer 0 33.00-31.50, nr. 0 i 1 30 50-29.00 m.; rżana nr. 0 25.00-23.00, nr. 0 i 1 23.00-22.00 m.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko mamki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalesciére usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potom.

J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalesciére i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczony z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalesciére jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalesciére za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 en., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalesciére Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Rawiczu u **J. Mroczkowskiego,** w Poznaniu u **O. Weiss** — Czerwona apteka, **Krug** i **Fabriciusa.**

Nie szarlatańskiemi środkami tajnemi, lecz leczniczemi rzeczywiście środkami, dającemi pewną i racyonalną pomoc przeciw wszystkim cierpieniom organów trawienia, czy takowe polegają na chorobie kanału oddechowego, żołądka czy wątroby, są **dr. José Alvarez'a preparata Coca.** (Pigułki nr. II. pudełko 3 marki.) Wszystkich innych szczegółów dowiedzieć się można z sposobu użycia i z broszury, które w Poznaniu są bezpłatnie do nabycia w aptece A. Pfuhl'a.

Bekanntmachung

Der **Wohnungswechsel** zum Johannis Quartal hat nach Vorschrift des Gesetzes vom 30 Juni 1834 in hiesiger Stadt am Montag den 2 Juli cr. stattzufinden.

Der Ab-und Anzug des Gesindes erfolgt nach § 42 der Gesinde Ordnung von 8 November 1810 an demselben Tage. (3265)

Posen den 23 Juni 1877.

Der Polizei-Präsident.
Staudy.

Aukcya przepadłych fantów.

W środę dn. 4, w czwartek dn. 5 i w piątek dnia 6 lipca rb. rano od 9 godziny sprzedane zostaną publicznie za natychmiastową zapłatą w gotówce na ś. Marcinie Nr. 3 w lombardzie Pade'go przepadłe fanty jako to: ubiory dla panów i dam, bielizna, bielizna stołowa i z pościeli, pościele, złote i srebrne zegarki, łańcuszki do zegarków, pierścienie, kolczyki i brosze, korale, machina do szycia dla szewca itd. itd.

Zindler,
(3271) król. komisarz aukcyjny.

Aukcya.

W poniedziałek dnia 25 mb. od 9 godz. z rana i dni następnych sprzedane zostaną publicznie najwięcéj dającemu za zapłatą w gotówce przy **Rynku Nr. 64** reszty składu towarów **F. W. Mewesa,** składającego się z franc. szali, kolor. jedwabnych i półjedwabnych materyi na suknie, materyi wełnianych, okryć na stoły, der do spania i na konie, płóciennéj bielizny stołowéj, chustek do nosa, kołnierzyków dla panów i dam, mankietek itd. itd. (3269)

Rychlewski, król. kom. aukcyjny.

Zaproszenie do przedpłaty
na

RUCH
SPOŁECZNO-EKONOMICZNY,

dwutygodnik, poświęcony kwestyom ogólno-ekonomicznym a w szczególności sprawom **spółek i zabezpieczeniom.** Wychodzi w Poznaniu (w komisie księgarni J. N. Kamieńskiego i Sp.) rok IIgi, 5go i 2go każdego miesiąca.

Przedpłatę kwartalną w ilości 3 marek przyjmują poczty, księgarnie [we Lwowie „Księgarnia Polska"] i [3238]

Ekspedycya
Ruchu społeczno-ekonomicznego.
Poznań, Wilhelmowski plac 8.

Dla pp. Księgarzy!

KRONIKA
żałobna rodzin wielkopolskich

itd. zawierająca przeszło **2000 nekrologów** i około **100 rodowodów,** opartych powiększéj części na aktach grodzkich a obejmująca wraz z dodatkiem w którym się mieszczą wspomnienia osób zmarłych podczas druku aż do 15 bm. lub pominiętych w głównem dziele, około 40 arkuszy ścisłego druku, jest na ukończeniu. — Przedpłacicieli jest dotąd około 500.

Zamierzam resztę nakładu w ilości 500 egzemplarzy albo ryczałtem, albo w partyach po 100 egzempl. za gotówką odstąpić.

Cena przedpłaty wynosiła 10 marek; cena sklepowa ustanowiona na marek 15.

Łaskawe w téj mierze oferty przyjmuje wprost bez pośrednictwa

Teodor Żychliński
Św. Marcin 43.

Poznań 15 maja 1877.

Dentysta
St. Kasprowicz
Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 17
przyjmuje od 9—6.
Od 1 maja zniósłem zastępstwo moje w Gnieźnie i Wrześni. Pacyentów z tych okolic proszę o udawanie się do mnie wprost do Poznania. (2862)

WALNE ZEBRANIE
uczestników Spółki Bazarowéj

odbędzie się
dnia 28 bm. o godz. 4 po południu w Bazarze.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania.
4. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczéj za rok 1876.
5. Udzielenie pokwitowania za rok 1876 i zatwierdzenie dywidendy.
6. Podniesienie kapitału zakładowego o sumę 30,000 M. czyli wypuszczenie nowych akcyi w liczbie 20.
7. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczéj na lat trzy.
8. Wnioski Dyrekcyi, Rady nadzorczéj i uczestników Spółki.

Poznań, dnia 12 czerwca 1877. (3069)

BAZAR POZNAŃSKI.
Rada nadzorcza
(podp.) **Adolf hr. Bniński**
przewodniczący.

Wielka loterya premiowa

celem rozszerzenia
ogrodu zoologicznego w Poznaniu.

Ciągnienie dnia 15 września 1877 w Poznaniu w obec notaryusza i świadków.

WYGRANE:

1.	elegancki półkryty powóz z parą koni i bardzo piękną uprzężą		wartości	3,000 M.
2.	srebrna zastawa stołowa i świecznik		„	1,000 M.
3.	garnitur wyściełany (kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół)		„	500 M.
4.	2 wygrane	po 200 M.	„	400 M.
5.	5 „	po 100 M.	„	500 M.
6.	35 „	po 30 M.	„	1,050 M.
7.	155 „	po 10 M.	„	1,550 M.
8.	800 „	po 5 M.	„	4,000 M.

Losy po 3 M. do nabycia w miejscach sprzedaży i u podpisanéj komisyi loteryjnéj. (2447)

Agenci na prowincyi pożądani za 10 pCt. prowizyi.

Komisya loteryjna:
le Viseur, radzca sprawdl. **Rump,** radzca miejski **C. Hartwig,** kupiec. **Rychlewski,** król. kom. aukc.

Roman Leporowski
Poznań, Małe Garbary Nr. 4.
ZAKŁAD KOTLARSKI

poleca wszelkie wyroby w zakres swego fachu wchodzące jako to: **aparaty gorzelnicze i destylacyjne** sikawki rozmaitego rodzaju **pompy i naczynia kuchenne.** Zakłada browary, gorzelnie, cukrownie itd. Wszelkie reparacye wykonuje punktualnie i sumiennie. (1555)

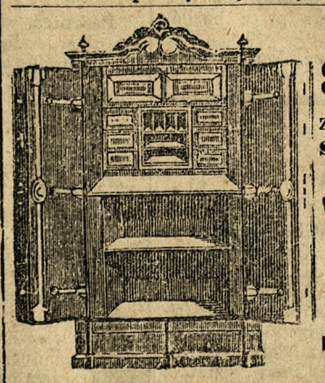

Żelazne
szafy do pieniędzy

z trzema kluczami stósowne dla **kas kościelnych** jako i **żelazne szkatułki** także do wmurowania, (3151)

wagi do ważenia bydła, wagi decymalne

poleca
T. KRZYŻANOWSKI
handel żelaza. Szewska ul. 17.

Choroby żołądka.

katar żołądkowy, hemoroidy itd. zdają spieszny, radykalny środek lecznicy w universalnym środku Indian Peru, **Roślinie Coca. Od wielu wieków** w kraju jak i zagranicą okazują skuteczność swoją racyonalnie z świeżéj rośliny preparowane Sampson Coca-Pigułki Nr. II po 3 marki wraz z przepisem używania do nabycia przez **Mohren apotheke w Monguncyi** i jej składy: w **Poznaniu** Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna; w **Berlinie** B. O. Pflug, Louisenstrasse 30 i M. Kahnemann, Schwanenapotheke Spandauerstr. 77; w **Wrocławiu** S. G. Schwarz Ohlauerstr, 21; w **Krulewcu pruskim** A. Brüning, Krumme Grube; w **Lininiu** na Szląsku B. Richter. (112)

Losy

na
wielką loteryą premiową
celem rozszerzenia
ogrodu zoologicznego
w Poznaniu
są do nabycia w Ekspedycyi Dziennika Pozn. po 3 M. Ciągnienie 15 września rb

HELIOMINIATURY
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca antykwarnia **E. Calliera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

WODY MINERALNE

wprost sprowadzone, **sole i ługi do kąpieli** po cenie zniżonéj u [3256]
R. Barcikowskiego
w Poznaniu.

Wielka berlińska wyprzedaż

Na mocy uchwały likwidacyjnéj jestem upoważniony do sprzedawania następujących towarów po cenach s. taksacyjnych i w mieście tutejszém.

Franc. perkaliki na suknie niepuszczające w praniu, 25 łokci zamiast 4 tal. za tylko 2 tal.; Alpaka, Mohair we wszystkich kolorach, sukbia zamiast 5½ tal. za tylko 2½ tal.; szyfon, szyrting, dowlas 25 łokci zamiast 4 tal. tylko 2 tal.; płótno, wallis, 3½ sbr.; ręczniki tuzin zamiast 2 tal. tylko 27½ sbr.; firanki niciane do okna zamiast 2 tal. tylko 1 tal.; pończochy dla dam i szkarpetki tuzin zamiast 3 tal. tylko 1⅙ tal.; chustki do nosa tuzin 15 sbr.; gacie dla panów ½ tuzina zamiast 4½ tal tylko 2½ tal.; wielkie kołdry 27½ sbr.; spodnice haftowane, szlafroki, białe spódnice od 25 sbr.; eleganckie koszule wierzchnie 1⅓ tal., eleganckie sukienki dla dzieci 17½ sbr., obrusy, nakrycia na stół, nakrycia sukienne, serwety, mankiety. Slipse dla panów i dam bardzo tanio.

Likwidator
(3249) Wroniecka ulica 17, I piętro.
Dla zamiejscowych za zaliczką pocztową.

Kwas karbolowy
Wapnik karbolowy

swojéj fabryki do desinfekcyi poleca hurtownie i cząstkowo najtaniéj (3253)
R. BARCIKOWSKI. Poznań, Bazar.

Świeże wapno gogolińskie
w kawałkach
beczkę po 2,00 Mr. poleca
H. Byk w Buku. 3270

Camphon J. W. Becka w Poznaniu, Wrocławska ul. Nr. 34. Balsam ten usuwa głuchotę, jeżeli nie jest od urodzenia. Flakonik 1 M. dostać można w aptece Wgo **Elsnera** i w składzie materyałów aptecznych **J. Sobeckiego** w Starym Rynku, jako też w aptekach w Poznaniu i na prowincyi. (2693

(2694) **Pomada na piegi**
J. W. Becka w Poznaniu, Wrocławska ulica Nr. 34 nietylko usuwa piegi i wyrzuty, lecz nadaje twarzy śnieżności, świeżości i delikatności. **Słoik 3 Mr.** dostać można w aptece Wgo **Elsnera** i w składzie materyałów aptecznych **J. Sobeckiego** w Starym Rynku, jako też w aptekach w Poznaniu i na prowincyi.

Farbę pokostową, lakier i froter na podłogi, farbę żywiczną na drzewo surowe w trwałym gatunku poleca tanio (3257
R. Barcikowski
(3257) Poznań, Bazar.

Smarowidło

do wozów, **oliwę do machin** parowych etc. poleca hurtownie i cząstkowo tanio (3255)
R. Barcikowski
Poznań, Bazar.

Polecam mój doświadczony nieszkodliwy proszek do zasypywania przeciw
potowi nóg
i innym mocnym potom [pod pachami, na rękach itd.] Zamiejscowi otrzymują za nadesłaniem 11 sgr. franko ilość wystarczającą na całe lato. (3274
Weiss
Poznań, Czerwona apteka.

Prawdziwy proszek perski
za funt 3 marki.
Ziółka i esencye na mole
za funt 2 marki poleca
R. Barcikowski
(3254) Poznań, Bazar.

Do sprzedania

majątek ziemski w Królestwie polskiém, gubernii kaliskiéj pod miastem **Słupcą** na saméj granicy W. Ks. Poznańskiego położony, mający rozległości włok miary nowopolskiéj przeszło 21 czyli morg. magdeb. 1400. Grunta żytnie, dobre, budynki gospodarskie nowe.

Dom mieszkalny nowy murowany piękny i wygodny o 7 pokojach obszernych w pozycyi bardzo pięknéj nad brzegiem jeziora, kawałek lasu i zagajniku. **Bardzo wielkie pokłady torfu.** Za rubli 30,000. Wymagalne przy kontrakcie 15,000 rubli. Towarzystwo kredytowe 5500 rubl. reszta może pozostać na gruncie na lat kilka. Budynki ubezpieczone na 8,000 rbl., krescencya na 10,000 rbl. Przy dzisiejszym tak nizkim kursie papierów rosyjskich jest to nader korzystny interes dla interesentów z Księstwa Poznańskiego. (3267)

Dom z ogrodem

Ostrówek Nr. 10 w Poznaniu przy głównéj ulicy, będący w dobrym porządku, stósowny na handel, jest pod bardzo dobremi warunkami za małą zaliczką do nabycia. (308[illegible])

Korzystna lokacya kapitału.

Jeden z najładniejszych majątków w Galicyi, blizko Krakowa, stacya kolei, z pięknym domem mieszkalnym, przynoszący czystego dochodu 8 pCt, za cenę 550000 złr. lub 350000 tal. ze wszystkiemi zapasami i inwentarzem do sprzedania. Bliższa wiadomość pod adr. **J. S.,** poczta **Słotwina** w Galicyi. (3266)

90,000 marek

jest od 1. lipca rb. na dobra wiejskie do wypożyczenia. (3225)
Gniezno, dnia 22 czerwca 1877.
Ellerbeck
radzca sprawiedliwości.

Skopy i rogate bydło w Nowem sprzedane. Reszta żywych i martwych inwentarzy sprzedawana będzie przez licytacyą **27 bm. w Nowem** p. Wągrówcem. (3264)

Zdrowych **owiec do chowu** poszukuje Dom. Bielany p. Janówiec. (3268)

Wieś Góry

909 morgów areału, w powiecie wrzesińskim jest do wydzierżawienia na lat 18, czynsz roczny 7 marek — kaucya w wysokości rocznéj dzierżawy. Bliższa wiadomość u Szwantowskiego w Jodłowcu pod Wielopolem w Galicyi lub u Dr. Thiela w Wrześni. (2445)

Wieś RACICE

w powiecie inowrocławskim, areału około 2200 morgów magd., otaksowana do pod. grunt. na **2925 tal.**, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, dobremi budynkami, uregulowaną hipoteką, jest korzystnie do nabycia.

Reflektujący zechcą się zgłosić po wszelkie objaśnienia i warunki kupna do p. **Aleksandra Chrzanowskiego** w Toruniu. (3261)

Podgórna ulica 7 jest I. piętro składające się z 7 pokojów, balkonu, kuchni z wodociągiem i wszystkiemi przynależytościami od 1 paźdz. do wynajęcia. (3272)

Nauczycielka

muzykalna poszukuje miejsca — post. restante **M. M. Poznań.** [3251]

Kucharce

zdatnéj do gotowania dla państwa na wsi wskaże miejsce **P. Stuwczyńska,** Magazynowa ulica Nr. 14. [3262]

Maszynista do młockarni

zaopatrzony w dobre świadectwa, po[illegible] szukuje miejsca zaraz lub od [illegible] chała. Wszelkie zgłoszenia prz[illegible] Ekspedycya Dz. Pozn. pod Nr. [illegible]

OGRODOWE[illegible]

znającego się dobrze na [illegible] nasion, w[illegible] szkółek i [illegible] ryi, [illegible] oleconego na [illegible] **K**[illegible] dectw p[illegible]

E[illegible]

kawale[illegible] rządneg[illegible] zarządu [illegible] miennos[illegible] zki i z[illegible] psze św[illegible] minio[illegible] (Xions).

Elew [illegible]

który przeszło rok [illegible] stwie poszukuje m[illegible] uprasza do Eksp. Dz.

Drukiem i nakładem drukarni J. I Kraszewskiego (Dr. W. Żebiński) w Poznaniu.